Nr. 286. Sobota, 16 Grudnia 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.	ćwierćrocznie	8 K — h,	rocznie	24 K,	ćwierćrocznie	6 K,
półrocznie	18 K.	miesięcznie	2 K 70 h,	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 50 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Rasskowski) 33 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej posłowi do Rady państwa i na Sejm krajowy, zwyczajnemu profesorowi w Uniwersytecie we Lwowie, dr. Alfredowi Halbanowi, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 grudnia b. r. zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnego profesora, dr. Stanisława Maziarskiego, zwyczajnym profesorem histologii w Uniwersytecie w Krakowie.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował sekretarza Namiestnictwa. dr. Tadeusza Żebrackiego, starostą, a komisarza powiatowego, dr. Tadeusza Konckiego, sekretarzem Namiestnictwa w Galicyi.

Ministerstwo handlu zamianowało praktykantów pocztowych: Szymona Żaczka w Bochni, Jana Decowskiego w Jarosławiu, Jana Albrychta, Filipa Kumiegę, Stanisława Dzierzyńskiego i Jakóba Górkę we Lwowie, Stanisława Biedronia w Tarnowie, Franciszka Chytrosia w Podgórzu, Jana Zeglickiego i Józefa Klejkę we Lwowie, asystentami pocztowymi, a Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów pozostawił Filipa Kumiegę, Stanisława Dzierzyńskiego, Jakóba Górkę i Józefa Klejkę w ich dotychczasowych miejscach służbowych, przeniósł zaś Szymona Żaczka do Chrzanowa, Jana Decowskiego do Rawy ruskiej, Jana Albrychta do Podwołoczysk, Stanisława Biedronia do Nowego Sącza, Franciszka Chytrosia do Krakowa i Jana Zeglickiego do Dębicy.

P. Namiestnik poruczył kierownictwo starostwa w Radziechowie sekretarzowi Namiestnictwa, dr. Tadeuszowi Konckiemu.

P. Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych: Edmunda Prezentkiewicza z Chrzanowa do Lwowa, Władysława Łopuszańskiego ze Lwowa do Chrzanowa i Witolda Zielińskiego ze Lwowa do Peczeniżyna, oraz praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Kazimierza Chmielewskiego ze Lwowa do Trembowli i Stanisława Petrzyka ze Lwowa do Brzozowa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 15 grudnia 1911 l. XVII. 18.502, tyczące się tępienia wścieklizny zwierząt w kraju, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 15 grudnia

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby, w dalszym ciągu rozpraw nad prowizoryum budżetowem przemawiali po kolei sprawozdawcy mniejszości.

Po p. Susterisicu uzasadniał p. Korošec swój wniosek mniejszości, aby przeznaczyć 12 milionów na zaradzenie depekoracyi bydła.

P. Seitz uzasadniał wniosek mniejszości z żądaniem udzielenia krajom 20 milionów koron na polepszenie płac nauczycieli ludowych.

P. Waldner przemawiał na temat swego wniosku tej samej treści, co wniosek p. Seitza.

P. Diamand roztrząsał przedewszystkiem sprawę wyodrębnienia Chełmszczyzny od Królestwa polskiego i złożył w imieniu swego klubu oświadczenie, w którem w imieniu proletaryatu galicyjskiego protestuje przeciw temu gwałtowi i wzywa Austryę, jako państwo podpisane na traktacie z r. 1815 w sprawie niepodzielności Królestwa Polskiego, aby skłoniła rząd rossyjski do szanowania tego traktatu. Mowca ubolewa z powodu, że największa polska Reprezentacya parlamentarna w tej chwili zachowuje milczenie. A skoro już mowa o losie Polski — wywodził mowca dalej — należy wspomnieć również o teraźniejszych wypadkach w dziedzinie polityki zagranicznej. Taki sam los, jaki Rossya gotuje mieszkańcom Chełmszczyzny, Włosi pragną zgotować ludowi dotychczas wolnemu, a Rossya Persom. Te napady rabunkowe kapitalizmu wyrządzają największą szkodę kulturze i rozwojowi narodów. Stronnictwo mowcy żywi dla narodów, które teraz mają być ujarzmione, dla mieszkańców Trypolisu i dla Persów sympatyę i przyłącza się do protestu, który proletaryat całej Europy podniósł przeciw tym — jak je p. Diamand nazwał — rozbojom. (Oklaski na ławach socyalistów).

Przechodząc do omówienia wniosków mniejszości, mowca stwierdził, że wniosek p. Stanka wcielono za zgodą Rządu do prowizoryum budżetowego, chociaż niema on związku z prowizoryum, natomiast wniosek mowcy Rząd odrzucił, oświadczając się przeciw złączeniu go z prowizoryum. Wniosek p. Stanka zmierza do tego, by wielcy właściciele i wielcy przemysłowcy otrzymali opust podatkowy w wysokości 20 kor. od hektolitra, jakkolwiek prawo Rządu do rozdziału kontyngentu spirytusu dawno już zgasło. Na to P. Minister skarbu się zgodził. Wniosek zaś mowcy, ażeby choć część z bezużytecznie wydawanej sumy 30 milionów uratować dla ludności, uznał P. Minister za niemożliwy do złączenia z prowizoryum, powołując się na zwyczaje parlamentarne.

Jeżeli P. Minister powiada, że, dzień w dzień robi się milion długów, to zdaniem mowcy, zależy stwierdzić, że Rząd sam zdemoralizował parlament ciągłymi wydatkami na wojsko. One jedynie wywołują upadek finansów i kredytu, oraz zadłużenie Austryi. W ostatnim czasie wiele też zawinił generalny sprawozdawca budżetu, p. Steinwender.

W tym czasie p. Waldner wystąpił z wnioskiem, który z pewnością nazwać wypada sprawiedliwym i uzasadnionym. Ale

---

2)

Henryk Piątkowski.

TOPIELICA.

(Ciąg dalszy).

Żerdź z chustką rzucił daleko od siebie, splunął, ocierając dłonie o szarawary, jakby chciał się uwolnić od uczucia, które jego ręce zachowały przez trzymanie czegoś silnie. Zdawało mu się, że trzyma wciąż żerdź w ręku, że czuje w palcach jej formę — tarł więc ręce, by się uczucia tego pozbyć, a to dlatego, że w jego głowie wirowały różne myśli, pomiędzy któremi i ta, że na końcu swej tyczki łozowej wyciągnął czarta lub coś doń należącego.

Zaczął iść szybkim krokiem, prawie biegnąc. Na lewą nogę wciąż utykał. Szedł tak wciąż po nad stawem, w rozgrzęzłym gruncie; nogi bose wlókł po błocie. Błoto wydawało za każdym jego krokiem plusk, oblepiając nogi czarną, lepką mazią.

Z jednej strony była woda, z drugiej zaś płoty ogrodów sadybnych. Ujrzawszy w jednem miejscu płot rozwalony, wszedł do czyjegoś ogrodu. Pomiędzy zaledwie cztery listki mającą kapustę, po skopanej ziemi piął się do góry, aż doszedł na dziedzińczyk zagrody.

Dwa psy wybiegły i zaczęły przeraźliwie ujadać, przyskakując do niego, to znów na kilka kroków w bok odbiegając.

Przy szopie, przy rozebranym drabiniaku, stał włościanin, w szarej opończy, na której pasma białej i czarnej wełny, razem w foluszach ubite, w nieforemne układały się plamy. Zobaczył dziada.

— A to gdzie?

— Wielki Boże! — zawołał stary, zdyszany, z kroplami potu na czole — Matko Jezusowa! No, ne, to już.... aj!.... dajcie odetchnąć!

Chłop, nie przerywając roboty około drabiny wozu, patrzył na starca bez zdziwienia jasno-niebieskiemi, jakby szklanemi oczyma.

Dziad, po pewnym przeciągu czasu odsapnął, otarł nos i pot z czoła swym dziurawym rękawem i opowiedział zwykłym chłopskim sposobem, odchodząc ustawicznie od przedmiotu — całą swą przygodę, a raczej znalezienie chustki.

— Chustkę-ście znaleźli? powiedział drugi takim tonem, że nie wiadomo było, czy pytał, czy też słowa starego powtarzał.

— Był jeszcze i czepiec — tyle, że w wodę wpadł. Kumie, jak myślicie, pewnie w tem nieczysta sprawa?

Ten stał zamyślony, w końcu wyrzekł:

— Wiecie co, dziadku? Nie mówcie o tem nikomu, może to upiór, a może i sam nieczysty! A może jaka topielica? Niech im... na co wam do tego nos wtrącać. Jak ma co być, to i tak będzie, a wy stary, cyt!

— Wasza prawda — mruknął rybak. — Będą jeszcze ciągać. Ale że.... torba moja z rybą i siatka na brzegu pozostały....

— To idźcież i zabierzcie, a potem cichutko do chaty, jakby nic, a chustkę porzućcie.

Tąż samą drogą, już ochłonąwszy z wrażenia, powrócił stary w oczerety, odczepił ostrożnie chustkę, a wziąwszy swą tyczkę i ryby, już inną ścieżką doszedłszy do wodopoju, suwając nogami, podążył w głąb sioła, po za cerkiew, po za karczmę, po za dwór, do swej chałupy.

Nad wieczorem, już o godzinie powrotu trzody, kilka kobiet, dnia tegoż samego, piorąc na kłodzie bieliznę, ujrzało coś pływającego po wodzie. Przedmiot jakiś nieforemny, widziany z daleka, lekka fala zwolna unosiła, zbliżając go coraz bardziej do brzegu. Jedna z kobiet, zagiąwszy pod kolana spodnicę i koszulę, zbliżyła się, brodząc w wodzie i ukazała z dala swym towarzyszkom pojmany przedmiot.

— Czepiec! — rzekła.

Stojąc wciąż w wodzie, ujrzała pomiędzy sitowiem czerwieniejącą chustkę, wzięła ją, i znowu podniosła rękę w górę, krzycząc do pozostałych na kłodzie kobiet:

— Ot, i chustka!...

Gdy powróciła do piorących, zaczęła się żywa rozmowa, przedmiotem której były znalezione rzeczy i w której brało udział sześć kobiet, mówiących wszystkie jednocześnie, każda dla siebie, nie zwracając uwagi na słowa innych.

— Czyja to chustka? — często dawało się słyszeć pytanie.

Dwie czy trzy z należących do tej żywej rozmowy zarzuciwszy mokrą bieliznę na „koromysła", zeszły z kłody i idąc pomiędzy chatami, w dalszym ciągu prowadziły rozhowor.

Spotkane po drodze kobiety przyłączyły się do grupy, stanęły i znowu gadanina. Dwóch ludzi szło i ci powiększyli gromadę; dzwonnik z żoną stali koło płotu swego — trzeba, żeby i oni się dowiedzieli o tem, co zaszło, a tu i pozostałe baby, po wypraniu bielizny, również od wodopoju zbliżały się ulicą; kilkoro dzieci stanęło nieopodal. Osób już kilkanaście, między któremi byli i mężczyźni, głośno prawiło. Chustka i czepiec, przyniesione przez jedną z praczek, szły z rąk do rąk.

Z pobliskiej na wzgórzu chaty wyszła kobieta w koszuli, szytej „zapołoczą" i wzorzystej spódnicy, a widząc spore zebranie, zbliżyła się też z ciekawością. Gdy się dowiedziała o co chodzi i gdy obaczyła podany jej z kolei przedmiot:

— To Katarzyny chustka! — wykrzyknęła.

Potem opowiedziała, że była przy tem, jak Katarzyna, Kołomyjowa żona, kupiła ją u Moszkowej w Sterbińcach na jarmarku; że pamięta nawet, iż był wtedy i dyak i dyaczycha w Sterbińcach; że wracała z Katarzyną; że wtedy akurat sprzedała swoje cielęsiwe od tej krowy, co to jednej nocy spuchła, taj zdechła; że Katarzyna zapłaciła za chustkę tę samą, którą trzyma teraz w ręku — dwa ruble.

Inni potem poznali chustkę; tak, to Katarzyny Kołomyjowej chustka.

Gromada, powoli postępując, już była przy wrotach sąsiada dyakowego. Coraz się powiększała. Dyak tylko i dyaczycha zostali wsparci o płot swojej zagrody; on chudy z długimi włosami na pargaminowej twarzy, ona okryta białą chusteczką, podwiązaną pod brodę.

Katarzynę widziano w wigilię dnia tego wieczorem, szła na rzeczkę, to jest niosła bieliznę do prania; potem nikt z obecnych jej nie spostrzegł.

— Pewno Katarzyna się utopiła.

Jakże jej biednej było się nie utopić — toć wszyscy wiedzieli, że była nieszczęśliwa! Bo tak: mąż, pijanica ostatni, bił ją, ciemiężył, aż od jego pobojów, rok temu, dziecko nieżywe urodziła. Sam nic nie robi, bywało, a żonę posyła, to na buraki, to na żniwo: jak już nie ma roboty u basztyckiego pana, to dalej każe jej iść do Małych Stepańców, do Raszkowiec, a nawet aż do Sterbiniec, choć to dziesięć wiorst, aby mu pieniądze przynosiła, a on tylko z karczmy ta do karczmy.

Jakże jej było nie utopić się, mówili inni, gdy ona spokoju, ta i doli nie miała. A jaka ona była ładna! Taż to była najpiękniejsza dziewczyna we wsi przed trzema laty, kiedy za mąż wychodziła. Trawa, wina w tem trochę i rodziców — nie zechcieli Stefana, choć ona jego kochała. Stefan poszedł potem w rekruty, a ją wydali za tego pijanicę Grzegorza, ot, taj biedy nawarzyli.

Ktoś zauważył, że już późno, że czas do chaty.

Zaczęto się rozchodzić.

Odezwał się ktoś, że trzeba uprzedzić, kogo należy. I wnet znajdujący się w tłoku jeden z dziesiętników pobiegł do władzy, a reszta, wciąż gawędząc, rozdzielona na mniejsze grupy, pomału ku domom swym dążyła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wnioskodawca nie zdaje sobie sprawy z tego, jakie — słowa p. Diamanda — oszustwo ma być popełnione z jego wnioskiem, skoro przekazuje się go komisyi finansowej. Komisya ta nie ma nic wspólnego z budżetem, ma ona tylko zbadać plan podatkowy Rządu i zaproponować zawotowanie podatków. Nauczyciele sami przekonają się, jak niewdzięczną rolę chce się im wyznaczyć, bo jeżeli ludność zobaczy, że zamierzone jest nowe obciążenie na kilkaset milionów i jeśli przekona się, że to nauczyciele skłonili posłów do uchwalenia nowych podatków, to oczywiście cała nienawiść zwróci się przeciw nauczycielom.

Mowca nazywa bajką szerzone pogłoski, że posłowie nie chcą uchwalić Rządowi nowych podatków. Rząd, zdaniem p. Diamanda, wcale nie życzy sobie podatków bezpośrednich, nie chce podatków od ludzi bogatych, chce tylko podatku od wódki i piwa, t. j. podatku płaconego przez wielkie masy ludności dzień w dzień. Rząd — twierdzi mowca — nie dopuści do podatków bezpośrednich, żeby mógł otrzymać pośrednie. Jeżeli Rząd chce mieć osobny podatek na potrzeby nauczycieli, to socyaliści gotowi są do tego dopomódz, ale na to nie potrzeba używać osobnego „przyprzęgu“.

Aby jednak coś uczynić dla nauczycieli, trzeba było — mniema mowca — poszukać pokrycia w budżecie. Jeżeli odrzuca się już wnioski pp. Waldnera i Seitza, to niechaj Izba przyjmie przynajmniej wniosek mowcy. Dziś płaci się gorzelniom oprócz 20 milionów kontyngentu jeszcze $7\frac{1}{2}$ miliona w formie bonifikacyi, a nadto rafinerye, które wczas płacą podatki, otrzymują jako t. zw. *cassa-sconto* 2 kor. za hektolitr, co czyni $2\frac{1}{2}$ miliona. Gdyby użyto tych 10 milionów, bezużytecznie rozdarowywanych, na rzecz nauczycieli, to odebrałoby się pieniądze najbogatszym, mianoby je natychmiast do rozporządzenia i nie trzebaby wystawiać nauczycieli na nienawiść ludności. Prócz tego byłoby 20 milionów koron do dyspozycyi, gdyby nie uchwalono rozdziału kontyngentu.

Podstawą kontyngentu jest chęć zapobieżenia defraudacyom. Jest on — wedle p. Diamanda — wynagrodzeniem dla wielkich właścicieli ziemskich i fabrykantów za to, że nie defraudują. P. Kronawetter nazwał kontyngent „nagrodą za cnotę“. Mówiono, że gorzelnie rolnicze także muszą coś otrzymać i zaprowadzono bonifikacye, które wynoszą $7\frac{1}{2}$ miliona koron. Każda gorzelnia rolnicza otrzymuje dziś 20 koron kontyngentu i 6 koron bonifikacyi.

P. Stanek stwierdził na posiedzeniu komisyi budżetowej, że w Austryi istnieje 130 gorzelń, które nie mają żadnego kontyngentu, a które kontyngent otrzymać powinny. Z tych gorzelń 100 znajduje się w Galicyi. Żądania włościanina p. Stanka solidaryzują się z propozycyami Rządu; p. Stanek domaga się, aby 8 nowych gorzelń otrzymało 22.000 hl. kontyngentu, t. j. 40.000 kor., gdy fabrykanci i więksi właściciele otrzymać mają 27 mil. kor. Socyalni demokraci nie ulękną się walki i zawsze występować będą przeciwko temu monstrualnemu — jak je p. Diamand nazywa — obdzieraniu ludności przez większych właścicieli.

Na uwagę, uczynioną przez p. Lukscha, odpowiada, że posłowie włościańscy polscy i ruscy są przeciwni kontyngentowi i bonifikacyom. Mowca wskazuje na to, kto jakie zyski ciągnie z kontyngentu. Ciągnie je 17 rodzin wielkich agraryuszy, ze 142.000 hl. kontyngentu, z rocznym udziałem 2,800.000 kor. Z tych 17 agraryuszy 15 zasiada w Izbie panów; z 34 członków Izby panów, powołanych z Galicyi, 27 jest członkami kontyngentu, reszta 7, to profesorowie i urzędnicy, zamianowani z uwolnieniem od kontyngentu. (Wesołość). Główną rolę wśród gorzelń odgrywają gorzelnie nierolnicze ze 175.000 hl. kontyngentu, gorzelnie rolnicze mają tylko 61.000 hl. kontyngentu. Poseł włościański Stanek domaga się, aby fabrykantom odjęto 16.000 hl., daje się więc przez to chłopom 40.000 kor. i sądzi się, że to wystarczy zupełnie dla chłopów. Idzie tu, zdaniem mowcy, o interes wielkiej własności. Za 40 000 kor. ma się dać wielkiej własności za 27·5 miliona kor. kontyngentu. Wniosek p. Stanka ma się przemycić jako ustawę do prowizoryum budżetowego i najbogatszym ludziom w Austryi ma się ofiarować 27 milionów kor. Mowca wywodził, że kontyngent i bonifikacye ujemnie wpływają na rolnictwo, gdyż powstrzymują je od intenzywnej pracy. W interesie rolnictwa należy położyć kres temu. Uprawa buraków cukrowych w gospodarce rolnej większe przynosi korzyści, niż uprawa kartofli. W Galicyi istnieje jedna cukrownia, a 800 gorzelń. Na Morawach i w Czechach na takiej samej przestrzeni istnieje 200 cukrowni. Jeśli gorzelniom galicyjskim odbierze się kontyngent, to wówczas przerzucą się wielcy właściciele do fabrykacyi cukru, przez co podniesie się także rolnictwo. Na posiedzeniu komisyi drożyźnianej p. Wróbel oświadczył, że polska partya ludowa głosować będzie przeciw kontyngentowi; to samo oświadczyli przedstawiciele stronnictw ruskich. Mowca wykazuje, iż w Galicyi niema żadnej gorzelni stowarzyszeniowej. Przypominał też mowca walkę, jaką przeciw niemu wytoczono z powodu wniosku jego o zniesienie kontyngentu. Spodziewa się, że przytoczone przezeń motywy wystarczą, aby objaśnić Izbę o sprawie. W przyszłości mowca uczyni wszystko, co będzie konieczne, aby sprawę dalej wyjaśnić, ale to, co powiedział, jest, wedle niego, dostateczne, aby z najspokojniejszem sumieniem, przy uwzględnieniu wszystkich uprawnionych interesów, dać nauczycielom ludowym 10 milionów koron na poprawę ich bytu. Na ten wydatek znajdzie się pokrycie bez konieczności uchwalania nowych podatków, lub zaciągania nowych długów, trzeba tylko wziąć jedną czwartą część z tego, co otrzymują wielcy właściciele i fabrykanci, a dać nauczycielom. Nie wywoła się przez to żadnego bolesnego efektu. Wniosek p. Waldnera nakłada nowy podatek na ludność i może wskutek tego wywołać wśród niej rozgoryczenie na nauczycieli.

Mowca prosił Izbę, aby przyjęła jego wniosek, przez co dokona czynu godnego parlamentu, który wyszedł z powszechnego prawa głosowania.

Następnie prosił mowca o przyjęcie dalszego swego wniosku, wzywającego Rząd, aby odwoławszy się na traktat handlowy z Niemcami i na stosunek sojuszowy z niemi, wezwał je do cofnięcia ustaw wyjątkowych, wydanych przeciw robotnikom polskim i wstrzymał nieuzasadnione wydalania polskich obywateli austryackich z Prus. Z wyjątkiem Rossyi niema państwa, gdzie obywatele Państwa austryackiego tak byliby prześladowani, jak w Prusach. (Oklaski na ławach posłów socyalistycznych).

P. Prezes gabinetu hr. Stuergkh oświadczył, że Rząd powita to z radością, jeśli Izbie przedstawione zostaną wnioski, dające możność przekazania krajom i funduszom krajowym obfitszego źródła dochodów i jeśli poszczególne kraje będą mogły bez naruszenia autonomii (oklaski) i z zupełnem zachowaniem prawa postanawiania autonomicznie dać nauczycielom to, co na konferencyach przedstawicieli poszczególnych krajów będzie uznane za potrzebne i konieczne. — Sprawa uregulowania stanowiska i płac nauczycieli ludowych należy do zakresu działania ustaw krajowych, Rząd jednak ze swej strony musi powiedzieć, że chociaż kraje we własnym zakresie autonomicznym mogą powziąć odpowiednie uchwały, aby tym, którzy cierpią z powodu drożyzny dać to, co jest konieczne do poprawy ich bytu, to z drugiej strony z wielką radością Rząd powitałby, gdyby Izba tak w komisyi bndżetowej, jak i samej Izbie przez wzmocnienie funduszów krajowych utworzyła podstawę do takiej akcyi. Jest to najsłuszniejsza i najsprawiedliwsza droga, wiodąca do rozwiązania tej kwestyi, jakoż Izba może liczyć na tej drodze na czynne współpracownictwo i poparcie ze strony Rządu.

P. Malik wniósł rezolucyę, wzywającą Rząd, aby przedłożył projekt ustawy o reformie obowiązujących dotychczas przepisów o małżeństwie. Idzie tu głównie o zmianę § 111 ustawy cywilnej, który nie pozwala rozwiedzionym katolikom zawierać nowego małżeństwa.

Po mowie p. Malika na drugiej galeryi odezwały się oklaski i okrzyki: Niech żyje poseł Malik! Równocześnie z galeryi tej posypały się na Izbę kartki z napisem: Żądamy reformy ustawy o małżeństwie. Cztery osoby, znajdujące się na tej galeryi, służba parlamentarna odstawiła do kancelaryi Izby posłów, gdzie spisano ich nazwiska.

Po przemówieniu p. Malika obrady przerwano i po kilku zapytaniach do Prezydenta posiedzenie zamknięto o godz. 5 m. 45 wieczorem

Między wniesionymi wczoraj wnioskami znajduje się wniosek p. Osuchowskiego w sprawie budowy kolei Podhajce-Trembowla.

Między interpelacyami znajduje się interpelacya p. Galla w sprawie przeciwnego traktatowi handlowemu z Rossyą traktowania komiwojażerów i kupców wyznania mojżeszowego w Rossyi, p. Reizesa w sprawie wydalania obywateli Państwa austryackiego wyznania mojżeszowego z Prus.

Przy końcu wczorajszego posiedzenia p. Konstanty Lewicki w zapytaniu do Prezydenta Izby, żalił się, że Koło polskie posłom galicyjskim, stojącym po za obrębem Koła, na których według ich liczby przypadają dwa mandaty do Delegacyi, przyznało tylko jeden mandat. Z tego można widzieć, na jakiej sprawiedliwej podstawie Polacy pragną traktować ugodę polsko-ruską. Ponieważ podobne postępowanie Koła polskiego, poniżając powagę Izby ludowej, ukróca prawa mniejszości w niesłychany sposób, mowca zakłada protest i zapytuje Prezydenta, Izby, czy gotów jest aż do przyjścia do skutku kompromisu odroczyć wybór Delegacyi i interweniować, aby tym posłom galicyjskim, którzy znajdują się po za obrębem Koła polskiego, przyznano odpowiednią ich liczbie reprezentacyę w Delegacyi.

P. Breiter poparł to żądanie, protestując przeciw niesprawiedliwemu, jego zdaniem, rozdziałowi mandatów do Delegacyi, przeciw naruszaniu praw opozycyi i przeciw ujarzmianiu wolności słowa opozycyi galicyjskiej w Delegacyi.

P. Trylowski omawiał rozbicie się rokowań w sprawie ugody polsko-ruskiej i twierdził, że ze strony Koła polskiego czynią się przygotowania, celem pozyskania dzienników wiedeńskich, by nie zamieszczały żadnych wiadomości na wypadek, gdyby obstrukcya ruska wybuchła w Sejmie galicyjskim. Dalej występował mowca przeciw Kołu polskiemu, które posłom galicyjskim, pozostającym po za obrębem Koła przyznało tylko jeden mandat do Delegacyi i zapytał Prezydenta Izby, czy gotów jest interweniować w Kole polskiem i wykazać mu, że zamierzony — jak się mowca wyraża — rabunek jednego mandatu delegacyjnego nie da się kompletnie pogodzić z zasadą sprawiedliwości.

Przewodniczący Wiceprezydent Pogacznik odpowiada, że rozdział mandatów do Delegacyi jest sprawą poszczególnych stronnictw i że Prezydyum Izby nie ma w tej sprawie żadnej ingerencyi.

Wybory do Delegacyi.

Na wczorajszem nadzwyczajnem posiedzeniu wieczornem Izby poselskiej wybrano członkami Delegacyi z Galicyi pp.: Bilińskiego, Ceglińskiego, Germana, Korytowskiego, Kozłowskiego, Skarb-

---

147)

SYRENA.

(Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil).

Część druga.

XIV.

Kiosk.

(Ciąg dalszy).

Ze śmiechem w głosie, Pauletka śpiewała dalej:

— A więc, gdy serce każe,
Do czego mam ochotę,
Magdusię wyposażę
Po sierżancie sierotę.
Prawdziwa myśl niewieścia,
Brawo, moje kochanie!
Lecz za susów dwadzieścia
Jakże męża dostanie?...

Nastała chwila milczenia. Pauletka przypatrywała się swojej robocie. Obejrzała, nawlokła igłę i dodała, wesoło odpowiadając na zarzut, który nuciła: „A przecież to ładnie z jej strony, że chciała dać sierocie!...“

„Jaka ona szczęśliwa!... szepnęła Lucyna de Tiburce. Tem lepiej!... Ona taka milutka, ta Pauletka!...“

Robotnica spiewała dalej:

— Dość mi już tej troski!
Zrobię tak, jak czuję.
Ubogim z mej wioski
Pieniądze daruję!
— Trochę za mało pieniędzy,
Żeby ulżyć takiej nędzy,
Lecz sercem dajesz dziewczyno
Dar serca, to skarb, Perino.
Bóg cię widzi Perino
I twe słodkie oczęta
I Bóg w niebie, Perino
Ten dar twój zapamięta!

Krzesło poruszyło się w garderobie. Drobne kroki zbliżyły się do okna i tam, w pełnem świetle, układając koronkowy garnirunek, robotnica szepnęła, będąc pewną, że nikt jej nie słyszy:

— Ze mną było tak samo, jak z Periną. Dwadzieścia sousów, to nasz dar dla biednych Dorienów. Mojem szczęściem Janek!... Dobrze mówił ksiądz Turbigo, że jałmużna szczęście przynosi?...

Cisza zaległa na górze i Lucyna de Tiburce weszła do olbrzymiej hali, rozmyślając o tem wszystkiem, co słyszała tego niezapomnianego popołudnia.

XV.

Wuj Daniel.

Gdyby wyrazy zamienione pomiędzy Klaudyą i p. de Nieudan nie były tak tajemnicze, może nie zaostrzyłyby do tego stopnia ciekawości Lucyny. Może nawet młoda dziewczyna nadałaby im znaczenie zupełnie inne. Lecz owe błyski w oczach matki prześladowały ją i przez większą część nocy Lucyna się zastanawiała, powtarzając sobie słowo w słowo zasłyszane wyrazy.

Nagle, córce Jakóba przychodzi na myśl jedna rzecz: Matka dwukrotnie czyniła wzmiankę o jej związku z Olivierem de Kersaint i dwukrotnie ojczym nic na to nie odpowiedział. Dlaczego? Czy tak mało go obchodziła, czyż kwestya jej przyszłości była mu obojętną? albo może przeczuwał, że to małżeństwo nie dojdzie do skutku i pozostawiał wypadkom odpowiedź na słowa żony? albo może i to jeszcze, że obawiał się, aby ta rzecz, o której Klaudya milczeć mu kazała, nie odbiła się na Łucynie, zagradzając jej drogę do projektowanego związku? Może żadne z tych przypuszczeń nie było prawdziwe, ale może także wszystkie były słuszne po części.

Sen Lucyny był bardzo niespokojny. Miłość własna budzić się zaczynała. Po cóż piąć się tak wysoko, aby się narazić na odmowę, bo była przekonana, że matka sama jedna po za wszystkimi manewrowała, aby to małżeństwo przyszło do skutku.

Gdy świt bladem światłem wkradać się zaczął do pokoju młodej dziewczyny, Lucyna jeszcze sobie powtarzała ze zmęczonemi oczami i wybladłą twarzą: „Pocóż piąć się tak wysoko?“

I wtedy, słodki obraz, głębokie spojrzenie tego młodego człowieka, który tak łagodnie przemawiał do niej w Bellovue, tego, który u inżyniera Brouca patrzył na nią w tak rozrzewniający sposób, myśli jej owładnął. Przypominała sobie rozkoszne zmięszanie, jakiego doznała później, przy spotkaniu na ulicy Rivoli i mówiła sobie: „Gdyby on mnie kochał, może nie czekałyby nas cierpienia, które inni spowodować by mogli“. Lucyna nie wiedziała kim on jest, lecz wuj przypomni sobie tego, który ich wyrwał prawie pewnej śmierci, a jeżeli wuj Daniel zechce, wszelkie poszukiwania łatwe się staną. Nic nie może się oprzeć wujowi Danielowi.

Rady Pauletki stawały się coraz cenniejsze i coby nie zaszło, Lucyna ich usłucha. Za nic w świecie nie chciałaby przeżyć drugiego tak smutnego dnia jak wczorajszy, ani nocy tak pełnej zmory. Biedna pieszczoszka! ten dzień i ta noc ponura może były tylko wstępem do innych, liczniejszych, w których odkryją się przed nią gorycze życia!

Córka Klaudyi wstała wcześnie z łóżka. Wypiła śniadanie i zapytała panny służącej:

— Czy mój wuj Daniel jest w domu?

— Zapytam, jeżeli panienka rozkaże.

— Dobrze, Margareto, chciałabym wiedzieć.

Daniel d' Antignac był w domu. Od jakiegoś czasu rzadko kiedy rano wychodził.

Odpowiedź panny służącej była taka, jaką sobie Lucyna życzyła. Już się nie wahała.

Daniel d'Antignac był podówczas mężczyzną około pięćdziesięcio ośmio-letnim. Był wyniosły. Przenikliwe jego spojrzenie i mowa stanowcza nie zachęcały do zaufania. Człowiek światowy w całem znaczeniu tego wyrazu, uprzejmy po za domem, okazywał się zimny i zamknięty w domowem otoczeniu. Szanując przekonania każdego, a nie pozwalając mieszać się do swoich, trzymał się zdala. Nikt, nawet matka, nie był wtajemniczony w to, co się jego samego tyczyło. Po strasznym dramacie rodzinnym, który takie potoki łez wywołał w pałacu d'Antignac, Daniel rzucił się na przeciąg lat kilku w burzliwy wir życia. Chciał się oszołomić i to mu się udało. Lecz dnia pewnego, z żadnego widocznego powodu, Daniel okazał się całkiem innym człowiekiem. Wycieczki nocne stały się coraz rzadsze. Wkrótce całkiem ich zaniechał. Daniel podróżował. Zabijał czas.

Wokoł niego, matka była jedyną osobą, która zdała sobie sprawę z nagłej przemiany. Święta kobieta o nic nie pytała. Otoczyła syna względami i coraz większą pieczołowitością, w obawie, że zmiana trybu życia może jest wynikiem nowego cierpienia. Daniel okazał się czuły na te wysiłki, ale nie przemówił.... I czas przesunął się po tem wszystkiem, jak po wszystkiem!....

Tego rana, Daniel stojąc przy stole, przeglądał spory stos listów, przybyłych pocztą, gdy usłyszał nieśmiałe pukanie do drzwi.

Nie odwracając się, dał krótkie pozwolenie wejścia.

Lucyna wchodzi, stąpa po dywanie obszernego pokoju, lecz Daniel się nie rusza.

— Dzień dobry, wujaszku!

On podnosi wreszcie głowę, rzucając na hebanowy stół list, który czytał.

— To ty!....

— Tak, wujaszku, ale ci przeszkadzam.

— Nigdy w życiu, Lucynko!

(Ciąg dalszy nastąpi).

ka i Stapińskiego. Pierwszym zastępcą p. Czaykowskiego. drugim dra Eugeniusza Lewickiego.

Z Koła polskiego.

Na posiedzeniu d. 14 bm. dezygnowano członków Delegacyi z grona posłów galicyjskich.

W dalszym ciągu przerwanej na onegdajszem posiedzeniu dyskusyi nad głosowaniem w sprawie prowizoryum budżetowego, przystąpiono do omówienia wniosku mniejszości komisyi budżetowej, uczynionego przez p. Diamanda, a domagającego się zniesienia bonifikacyj gorzelnianych. Koło polskie głosować będzie przeciw temu wnioskowi, a odrzuciło wniosek p Stapińskiego, aby członkom Koła pozostawić w tej sprawie swobodę głosowania.

Odrzucono wkońcu rezolucyę p. Grossa, wzywającą Rząd, aby przedłożył projekt ustawy, obejmujący zniesienie bonifikacyj gorzelnianych, przyczem należałoby przewidzieć odpowiedni czas przejściowy i pozostawić pewne ulgi dla małych gorzelń.

Sprawy krajowe.

(Posiedzenie kraj. Komisyi dla włości rentowych).

Pod przewodnictwem JE. P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego odbyło się w gmachu sejmowym w dniu 11 b. m. posiedzenie krajowej Komisyi dla włości rentowych. Obecni byli członkowie Komisyi pp.: Aleksander Dąmbski, dr. Jan Hupka, dr. Michał Korol, dr. Damian Sawczak, Klemen Torosiewicz i Wicenty Witos. Jako Komisarz rządowy wziął udział w obradach starszy radca skarbu Zdzisław Bartoszewski. Referował sprawy kierownik biura kraj. Komisyi dla włości rentowych, radca Wydziału krajowego dr. Henryk Sawczyński.

Po przyjęciu do wiadomości protokołu obrad ostatniego posiedzenia kraj. Komisyi dla włości rentowych, przystąpiono do obrad nad wnioskami o przyznanie pożyczek rentowych. Komisya przyznała następujące pożyczki w powiatach: Bóbrka: 1 pożyczkę w kwocie 13.700 kor. 1 w kwocie 8.500 kor., 1 w kwocie 6.000 kor., i 1 w kwocie 4.200 kor.; razem 4 pożyczki w sumie 32.400 kor. Bochnia: 1 pożyczkę w kwocie 8.000 kor, 1 w kwocie 7.500 kor., 1 w kwocie 6.000 kor., i 1 w kwocie 5.250 kor.; razem 4 pożyczki w sumie 26.750 kor. Brzesko: 1 pożyczkę w kwocie 10.100 kor. i 1 pożyczkę w kwocie 10.000 kor; razem 2 pożyczki w sumie 20.100 kor.; Brzozów: 1 pożyczkę w kwocie 20·000 kor. i 1 pożyczkę w kwocie 7.000 kor.; razem 2 pożyczki w sumie 27.000 kor. Buczacz: 1 pożyczkę w kwocie 25.000 kor.

Chrzanów: 1 pożyczkę w kwocie 8.000 koron.

Dąbrowa: 1 pożyczkę w kwocie 16 500 kor., 1 w kwocie 7.000 kor., 1 w kwocie 6.800 kor., 1 w kwocie 5.000 kor. i 1 w kwocie 4.700 kor.; razem 5 pożyczek w sumie 40.000 kor.

Gorlice: 1 pożyczkę w kwocie 19.000 kor., 2 pożyczki po 11.000 kor., 1 w kwocie 9.100 kor., 1 w kwocie 8.100 kor., 1 w kwocie 7.300 kor.; razem 6 pożyczek w sumie 65.500 kor. Gródek: 1 pożyczkę w kwocie 5.000 kor., 1 w kwocie 3.400 kor. i w kwocie 3.300 kor.; razem 3 pożyczki w sumie 11.700 kor. Grybów: 1 pożyczkę w kwocie 10.800 kor. i 1 pożyczkę w kwocie 6.800 kor.; razem 2 pożyczki w sumie 17.600 kor.

Horodenka: 1 pożyczkę w kwocie 5.500 kor. Husiatyn: 1 pożyczkę w kwocie 4.400 kor.

Jaworów: 1 pożyczkę w kwocie 5.500 kor. i 1 w kwocie 5.250 kor.; razem 2 pożyczki w sumie 10.750 kor.

Kamionka Strumiłowa: 2 pożyczki po 2.000 kor. i 1 dodatkową 850 kor; razem 3 pożyczki w sumie 4.850 kor. Kosów: 1 pożyczkę w kwocie 3.100 kor.

Limanowa: 1 pożyczkę w kwocie 11.300 kor. Lwów: 1 pożyczkę w kwocie 7.700 koron.

Mielec: 1 pożyczkę w kwocie 10.700 kor. i 1 pożyczkę w kwocie 5.000 kor.; razem 2 pożyczki w sumie 15.700 kor. Mościska: 1 pożyczkę w kwocie 9.000 kor.

Nadwórna: 1 pożyczkę w kwocie 7.000 K. i 1 pożyczkę w kwocie 4.200 K.; — razem 2 pożyczki w sumie 11.200 kor. Nisko: 1 pożyczkę w kwocie 3.150 kor. Nowy Sącz: 1 pożyczkę w kwocie 30.000 kor., 1 pożyczkę w kwocie 11.000 kor. i 1 pożyczkę w kwocie 7.800 kor.; — razem 3 pożyczki w sumie 48.800 kor.

Przemyśl: 1 pożyczkę w kwocie 8.700 kor. Przemyślany: 1 pożyczkę dodatkową w kwocie 850 kor.

Ropczyce: 1 pożyczkę w kwocie 13.800 kor., 1 w kwocie 8.000 kor., 1 w kwocie 7.000 kor., 1 w kwocie 6.500 kor. i 1 dodatkową w kwocie 1.100 kor.; — razem 5 pożyczek w sumie 36.400 kor. Rzeszów: 1 pożyczkę w kwocie 27.000 kor. i 1 pożyczkę w kwocie 4.500 kor.; — razem 2 pożyczki w sumie 31.500 kor.

Sanok: 1 pożyczkę w kwocie 6.500 kor. Skałat: 1 pożyczkę w kwocie 12.000 kor. i 1 dodatkową w kwocie 1.600 kor.; — razem 2 pożyczki w sumie 13 600 kor. Sokal: 1 pożyczkę w kwocie 10.000 kor. i 1 dodatkową w kwocie 2.500 kor.; — razem 2 pożyczki w sumie 12.500 kor. Strzyżów: 1 pożyczkę w kwocie 5000 kor. i 1 pożyczkę w kwocie 3.150 kor.; — razem 2 pożyczki w sumie 8.150 kor.

Tarnobrzeg: 1 pożyczkę w kwocie 6.000 kor., Tarnów: 1 pożyczkę w kwocie 40.000 kor. i dodatkową w kwocie 6.000 kor.; razem 2 pożyczki w sumie 46.000 kor. Trembowla: 1 pożyczkę w kwocie 6.000 kor. Turka: 1 pożyczkę w kwocie 2.500 koron.

Zbaraż: 1 pożyczkę w kwocie 8.000 kor. i 1 dodatkową w kwocie 1.800 kor.; razem 2 pożyczki w sumie 9.800 kor.

Żywiec: 1 pożyczkę w kwocie 10.000 koron.

Ogółem przyznała komisya 73 pożyczek w sumie 610 500 kor.; w przecięciu przypada na 1 pożyczkę 8363 kor. Załatwiono 97 podań z 42 powiatów, z tych 24 podań nie uwzględniono. Przyznane pożyczki w ilości 73 przypadają na 36 powiatów.

Na tem kraj. Komisya dla włości rentowych zakończyła swe obrady.

Hr. Serenyi o kwestyi mięsnej.

W ciągu rozprawy nad budżetem rolnictwa d. 14 b. m. zabrał głos minister hr. Serenyi, aby odeprzeć zarzuty, poczynione przez p. Pajza odpowiedzi, którą dał hr. Khuen-Hedervary deputacyi przemysłowców mięsnych.

Powoławszy się na uchwały austryackiej Izby posłów i na enuncyacye, jakie tam ozwały się w czasie dyskusyi drożyźnianej. minister mówił: Co dzieje się w parlamencie jednego państwa, tem rząd innego państwa zajmować się nie może. Że w austryackim parlamencie mogły odezwać się głosy nieprzychylne Węgrom, nad tem można ubolewać, da się to jednak wytłumaczyć podnieceniem. Rząd austryacki wszakże w niczem nie wykroczył po za ramy ustawowe. Zarówno ów Rząd, jak obaj PP. Prezydenci Ministrów złożyli oświadczenia zupełnie zgodne z ustawami. (Potakiwania z prawicy).

Można było wprawdzie zdobyć sobie tanie wawrzyny i niemałą popularność, dolewając oliwy do ognia wówczas, gdy w Austryi wzburzenie ludności groziło zerwaniem wszelkich pęt. Byłoby to jednakże ze stanowiska politycznego zbrodnią. W chwili, gdy w jednem z dwu państw, pragmatycznie związanych, zapanują podobne stosunki, cięży na drugiem państwie obowiązek zajęcia wyczekującego stanowiska.

Uczyniono mi — wywodził minister dalej — zarzut z powodu, że dałem zezwolenie na przywóz mięsa argentyńskiego. W istocie też zgodziłem się na przywóz 20.000 tonn, ale w odpowiedzi na interpelacyę hr. Karolyi'ego miałem już sposobność do zaznaczenia, że gdy będzie szło o dalszy import, potrafię stanąć w obronie interesów kraju. (Oklaski z prawicy).

W szczegóły mowca nie chce się wdawać wobec tego, że rokowania z Austryą mają być wznowione.

W dalszym ciągu swej mowy hr. Serenyi wyjaśniał, jakie poczynił zarządzenia dla pohamowania drożyzny mięsa i wskazał przytem na niepomyślne wyniki spisu bydła.

Wielką wesołość wywołał zarzut, uczyniony przez mowcę gospodyniom z powodu, że nie umieją — jak to dawniej bywało — z gorszych także gatunków mięsa sporządzać zdrowych i smacznych potraw, a nawet z najlepszego mięsa sporządzą nieraz coś takiego, czego tknąć nie sposób.

Za jedną z głównych przyczyn braku mięsa uważa minister ubytek kontyngentu nierogacizny i niewłaściwy ustrój stosunków żywnościowych. Aby przyszłe generacye bydła ustrzedz od zagłady, konieczną będzie rzeczą ograniczyć wybijanie cieląt, a to tym sposobem, iżby od mięsa z jałówek ustanowiono wyższy podatek konsumcyjny. Minister wydał na razie rozporządzenie, zabraniające pod karą bicia cieląt, które nie skończyły jeszcze 4 tygodni życia. Pewną poprawę przynieść to musi, choć oczywiście zła nie usunie gruntownie.

Pod koniec swych wywodów oświadczył hr. Serenyi, że czyni wszelkie możliwe przygotowania, by jego następca w r. 1915. gdy trzeba będzie wdrożyć nowe rokowania w sprawie ugody z Austryą, miał w ręku skuteczny instrument. Mowca jest zwolennikiem stosunku traktatowego z Austryą, gdyż pomimo wspólnego przestworza cłowego, przeciwko któremu ciągle burzy się opozycya. w stosunku tym interesy węgierskie znajdują dostateczną ochronę.

Ponad horyzontem Europy przeciągnęły w ostatnich czasach ciężkie chmury; udało się wprawdzie zapobiedz wyładowaniu zawartej w nich elektryczności, ale niebezpieczeństwo może wrócić, a Węgry oczekiwać go powinny przygotowane na wszelki wypadek.

Mowy ministra rolnictwa wysłuchał Sejm ze skupioną uwagą.

Cesarstwo indyjskie.

Z całą wspaniałością, jaką roztoczyć mogą nieprzebrane skarby tej egzotycznej krainy, odbyła się d. 11 b. m. w Delhi proklamacya króla Jerzego V. cesarzem Indyj.

Na tej samej historycznej widowni, gdzie ongi wedle podania panowała dziatwa słońca. gdzie niegdyś ulice wybrukowane miały być złotem, a skrapiane wonnościami, gdzie ściany pałaców iskrzyły się od dyamentów i innych klejnotów, — gdzie później, w czasach już historycznych wznosiła się stolica muzułmańskich Hindusów — obwołano trzeciego z rzędu cesarza Hindusów. Tu w durbarze odebrał on hołd ludów i książąt, podobnie jak w r. 1877 złożono tu hołdy pierwszej cesarzowej Indyj, królowej Wiktoryi, a przed kilku zaledwie laty jej synowi, ojcu zaś dzisiejszego władcy Wielkiej Brytanii.

Po raz pierwszy wszakże zdarza się, iż piastun korony angielskiej osobiście przybywa dla włożenia korony Indyj na swe skronie. Durbar hołdowniczy jest w tym wypadku nietylko dla Jerzego V., lecz także dla tej mnogiej rzeszy, która w uroczystości wzięła udział, czemś nierównie większem, niż tradycyjną ceremonią państwową, jest ważnem zdarzeniem osobistem i aktem symbolicznym o wysokiem znaczeniu dziejowem. Tu nie szło o samą tylko ceremonię, o słowa — tu enuncyacya monarsza zapowiedziała szereg doniosłych zmian administracyjnych, między któremi najważniejszą jest przeniesienie stolicy rządowej z Kalkuty do Delhi. Ile zaś wagi przywiązuje się do zmian zapowiedzianych, wysnuć nietrudno z oświadczeń, złożonych w parlamencie przez Asquitha i Morleya.

Pod wrażeniem ich przemów, przywódca opozycyi w Izbie gmin Bonar Law wniósł, aby dyskusyę nad niemi odroczyć do przyszłej sesyi, co równa się teoretycznemu tylko zaznaczeniu opozycyi. Natomiast obóz konserwatywny nie tai się z pewnemi wątpliwościami. Zaznaczył to także lord Landsdowne w przemowie swej, wygłoszonej w Izbie lordów — ten sam Lansdowne, który sam z początkiem ósmego dziesięciolecia wieku poprzedniego był podsekretarzem stanu dla spraw indyjskich, a w latach 1888—1893 wicekrólem. Zwrócił on z naciskiem uwagę nie tylko na doniosłość i wielkość, lecz także na nagłość zmiany, jaka dokonała się w polityce.

W czemże właściwie polega owa zmiana, która b. wice-królowi Indyj podyktowała słowa przestrogi?

Przeniesienie siedziby indyjskiego rządu centralnego z Kalkuty do Delhi jest nawiązaniem do dawnych dziejów. przerwanych przez powstanie w latach 1857 i 1858. Wówczas to zarząd Indyj, aż do tej pory autonomiczny pod kierownictwem generalnego gubernatora, przeniesiony został na Koronę. Gdy inne wielkie kolonie angielskie, Kanada, południowo-afrykańska Unia, Australia, otrzymały autonomię z własnymi parlamentami i gabinetami, Indye pozostały kolonią koronną. Cała organizacya egzekutywy i legislatywy skupiła się właściwie w ręku urzędującego w Anglii sekretarza państwowego Indyj, przyczem zauważyć należy, iż brak jej zupełnie urządzeń konstytucyjnych w duchu konstytucyi angielskiej.

W Izbie gmin nowe zarządzenia wywarły takie wrażenie, jak gdyby rozluźnić się skutkiem nich miały węzły pomiędzy Indyami a krajem macierzystym. Kalkuta, dotychczasowa metropolia rządowa, jest miastem angielskiem, gdy Delhi należy do prastarych grodów indyjskich, było niegdyś rezydencyą wielkiego moguła, stolicą azyatyckich dynastyj i ich dzierżaw. Owoż w pewnych kołach politycznych w Anglii boją się, by przeniesienie władzy rządowej z angielskiego otoczenia w Kalkucie do Delhi nie rozbudziło pożądań, sprzecznych z dzisiejszemi maksymami rządowemi. Jest wszakże widocznie życzeniem nowego cesarza Indyj przygarnięcie ludności krajowej i zachęcenie jej tym sposobem, iżby szczerze pojednana, tem gorliwiej wzięła udział w pracy około podniesienia kulturalnego i ekonomicznego.

Można też w tem przeniesieniu stolicy dopatrzeć się innego jeszcze motywu. Delhi jest centralą mahometanizmu w Indyach. W krainie Pendżabu mają mahometanie znaczną nad innemi wyznaniami większość. Panujący od szeregu wieku islam wycisnął tu piętno swe na wszystkich dziedzinach życia. Tak więc stolica w Delhi będzie znacznie bliższa sferze wpływu mahometańskiego w Indyach, aniżeli nią była stolica w Kalkucie, tem angielskim środowisku kupiectwa i biurokracyi, lub niż byłaby nią stolica w Bengalu, gdzie zaledwie 1/3 część ogółu ludności wyznaje wiarę proroka, a i ta szczupła garstka przedstawia pod względem kulturalnym i ekonomicznym żywioł prawie martwy. Wynikałoby ztąd, że rząd angielski pragnie w Indyach oprzeć się w przyszłości na mahometanizmie, co — zwłaszcza w chwili obecnej — byłoby zjawiskiem bacznej uwagi godnem.

KRONIKA.

Lwów, 15 grudnia.

Kalendarz.

Sobota (16 grudnia):

Adelaidy. — Zdosława. — Sofonia pr.

Wschód słońca o godzinie 7·17 rano, zachód słońca o godzinie 3 23 po południu.

— Z Rady miasta Lwowa. Otwierając wczorajsze posiedzenie, zawiadomił prezydent miasta p. Neumann Radę, że z powodu nominacyi ks. Adama Sapiehy księciem-biskupem krakowskim wysłał do Rzymu w imieniu własnem i Reprezentacyi miejskiej depeszę gratulacyjną, na którą otrzymał już pismo z podziękowaniem.

Rada oświadczenie prezydenta miasta przyjęła do wiadomości oklaskami.

Z kolei zabrał głos przed porządkiem dziennym r. dr. Zakrzewski, a omówiwszy zajścia uliczne w ubiegłą niedzielę po wiecu w sprawie chełmskiej, zwrócił się do prezydenta miasta z prośbą, by u miarodajnych czynników poczynił starania, aby winni tych zajść pociągnięci zostali do odpowiedzialności, tudzież, aby kilku akademików, aresztowanych w czasie zajść, wypuszczono z więzienia śledczego tutejszego sądu krajowego karnego.

W sprawie tej przemawiali jeszcze radni: dr. Mikołajski i Szafrański, poczem prezydent Neumann oświadczył, iż zastosuje się do wyrażonych życzeń.

R. dr. Szpor przedstawił następnie szereg postulatów mieszkańców dzielnicy IV., a r. B. Lewicki zwrócił się do prezydyum miasta z prośbą o ustawienie baryery przed gimnazyum VI. w ulicy Łyczakowskiej, celem zabezpieczenia młodzieży przed możliwym wypadkiem przejechania przez tramway.

Z porządku dziennego, po powzięciu kilku „drugich uchwał“ w rozmaitych sprawach uchwaliła Rada, w myśl referatu r. dr. Schleichera, kredyt w kwocie 17.000 kor. na uporządkowanie rzeźni i utworzenie targu w rzeźni kontumacyjnej.

Z kolei toczyła się niezwykle ożywiona dyskusya nad sprawą reformy podatków od biletów wstępu na rozmaite widowiska. Referent tej sprawy, r. dr. Schleicher, wniósł, aby podatek od przedstawień teatralnych i koncertów pozostał w tej samej wysokości. Wstępy do cyrków, kinematografów i t. p. mają być do 50 hal. wolne od podatku, od wyższych zaś wstępów ma się pobierać 5 hal. od każdych 50 hal. Wstępy w teatrach rozmaitości i t. p. opodatkowane będą podatkiem 10 prc. Widowiska w prywatnych stowarzyszeniach mają być w ten sposób opodatkowane, że członkowie nie płacą podatku od biletu wstępu, nieczłonkowie zaś 10 prc. Od widowisk, gdzie nie pobiera się wstępu, ma się pobierać ryczałt do 20 kor.

W dyskusyi nad tą sprawą zabierało głos kilkunastu mowców, ostatecznie w głosowaniu uchwalono wnioski referenta, z poprawkami: r. dr. Przygodzkiego, aby koncerty przeniesione zostały do niższej kategoryi opłat; r. Rybickiego w sprawie wyłączenia koncertów Tow. muzycznego z kategoryi koncertów; r. Szczurkiewicza o zrównanie „Teatru Nowego“ pod względem opłat z Teatrem miejskim i r. Włodzimirskiego w sprawie uwolnienia od podatku biletów na koncerty „Lutni“, „Echa“ i Tow. muzycznego.

Wkońcu posiedzenia, w myśl referatu r. Pierożyńskiego rozwiązała Rada kontrakt z dotychczasowymi dzierżawcami restauracyi w Ogrodzie miejskim pp. Kwiatkowskim i Streitem, uchwalając zarazem zawrzeć nowy kontrakt z p. Józefem Kordikiem za roczną opłatą 3000 koron.

Na tem o godzinie 9·45 wieczorem zamknął prezydent miasta p. Neumann posiedzenie.

— Wybór uzupełniający dwóch członków Rady powiatowej w Limanowej z grupy gmin wiejskich rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 20 lutego 1912.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— Pogrzeb ś. p. Pawła Dąbrowskiego, adw. i syndyka gal. Kasy oszczędności, odbył się wczoraj przed południem. Za rydwanem żałobnym, obwieszonym wieńcami a poprzedzonym licznem duchowieństwem świeckiem i zakonnem, postępował jedyny syn i najbliższa rodzina zmarłego. Wśród licznej żałobnej publiczności znajdowali się JE. Leon hr. Piniński, JE. Witold Hausner, prezydent w. sądu kraj. przybyły

z Krakowa, Wiceprezydent Namiestnictwa Grodzicki, Prokurator skarbu dr. Engel, radca Dworu Zimny, radca Nam. Okęcki, prezydent sądu kraj. Czerwiński, Emil hr. Potocki, Stanisław Niezabitowski, dyr. Rozwadowski i Vivien, Adam Krechowiecki z rodziną. Izba adwokacka była również bardzo licznie reprezentowana. Z Kasy oszczędności przybył dyr. Stroynowski, dyr. Kwiatkowski, z dużem gronem urzędników, był także dyr. dr. Steczkowski. Z kół uniwersyteckich przybyli: rektor Finkel, prof. Balzer, dr. Abraham, Bołoz Antoniewicz, Dembiński, Jan Paygert i t. d. Liczne grono przyjaciół i znajomych podążyło aż na cmentarz, aby oddać ostatnią posługę zacnemu, a tak przedwcześnie zgasłemu człowiekowi.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W sobotę, dnia 16 b. m., doc. pryw. Uniw. i dyr. gimn. dr. K. Wojciechowski: „Bolesław Prus". Zakład fizyczny Uniwersytetu, ul. Długosza l. 8. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Piąty odczyt** z cyklu wykładów urządzanych przez „Towarzystwo upiększenia Lwowa", oraz Towarzystwo „Zespół", wygłosi we wtorek, dnia 19 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Muzeum przemysłowego inżynier Stanisław G. Żeleński na temat „Współczesne prądy budownictwa miast".

Do wygłoszenia tego odczytu szczególniej powołany jest prelegent, który łączy w sobie cały szereg kwalifikacyj: reorganizator krakowskiego „Towarzystwa właścicieli realności", którego jest wiceprezesem, redaktor czasopisma *Krakowianin*, poświęconego sprawom zarządu krakowskiego „Towarzystwa technicznego" — jeden z inicyatorów wystawy architektonicznej, która zapowiada się świetnie, a odbędzie się w lecie w r. 1912 — i jeden z inicyatorów świeżo otwartej „Wystawy kościelnej". Najważniejszym jednak dotychczasowem dziełem Stanisława G. Żeleńskiego jest objęcie na własność fabryki witrażów, rozszerzenie tego zakładu przemysłowo-artystycznego, stworzenie nowego działu mozaiki systemem weneckim. W zakład ten tchnął ożywczego ducha, a porzucając dotychczasowe swoje stanowisko w służbie rządowej — oddał na jej usługi cały wolny czas, wybitne zdolności artystyczne, subtelne odczucie wybitnego estety. Pochodząc z rodziny znanej z wysokiej kultury, syn znakomitego kompozytora, potrafił zgromadzić koło siebie tak wyborne talenty twórcze, jak: Bukowski, Stefan Matejko, Henryk Uziembło, których zdolności umiał dla krajowego przemysłu świetnie zużytkować.

Kombinacya artysty i przemysłowca, technika i organizatora w jednej osobie — daje Stanisławowi Żeleńskiemu najzupełniejszą kompetencyę do zabrania głosu decydującego w sprawach nowożytnego budownictwa miast, tak bardzo wymagającego kulturalnego kierunku i estetycznej kontroli.

— **Z kolei.** Z dniem 18 listopada b. r. otwarto w obrębie kierownictwa ruchu w Czerniowcach na szlaku Lwów-Itzkany między stacyami Volksgarten i Kuczurmare położony przystanek „Molodia-Derelui", urządzony dotychczas dla ruchu osobowego i ograniczonego ruchu pakunkowego, dla ogólnego ruchu.

— **Wczorajsza premiera w »Teatrze maryonetek«** zgromadziła w sali „Koła literacko-artystycznego" tłumy publiczności. Przez zgrabnie urządzoną scenkę przesunęły się maryonetki znanych osobistości naszego miasta w pysznie skrojonych przez znaną artystkę-malarkę Br. Rychter-Janowską kostiumach, poruszane pociesznie ręką specyalnego „fachowca". Tekst napisany przez Makuszyńskiego, Wasylewskiego, Zagórskiego, Pietrzyckiego i Jana Frylinga, ilustrowany muzyką przez H. Zbierzchowskiego, wywoływał co chwila szczery śmiech. Głosy naśladował świetnie Lateiner, który przez prawie trzy godziny „robił" Solskiego, Adwentowicza, Hellera, Szoberta, Krechowieckiego, Kazecką, Rollego i t. d. dając niejednokrotnie złudzenie (n. p. maryonetka Adwentowicza), że to mówi właściwa osoba.

Z maryonetek najlepiej wypadły: p. Richtmana, radcy pocztowego Chołodeckiego, Pietrzyckiego i po części Kazeckiej.

Maryonetki cieszyć się będą na pewno powodzeniem we Lwowie i ściągną nie raz jeszcze liczną publiczność.

— **Lwów spędzi Sylwestra** w tym roku, jak zresztą w inne lata, w sali Filharmonii, na wielkim Balu maskowym, urządzonym staraniem i na dochód Tow. wzaj. pomocy członków teatru miejsk. Sylwestrowa Reduta teatralna będzie niewątpliwie punktem kulminacyjnym zabaw, urządzanych w naszem mieście w noc Sylwestrową, a jej program estradowy, prawie wyłącznie wzięty z motywów aktualnych, do szalonego śmiechu niechybnie doprowadzi zebrane w Filharmonii tłumy. Program szczegółowy ogłoszony zostanie w najbliższym czasie. Wstęp na Redutę Sylwestrową dozwolony jest tylko za zaproszeniami, których wysyłka już się rozpoczęła. Bilety można już zamawiać w Kasie zamawiań (handel p. Wolińskiego).

— **Lwowski Chór techniczny** urządza koncert własny w poniedziałek. d. 18 b. m., w sali gał. Towarzystwa muzycznego, pod batutą p. St. Tomaszewskiego. — Współudział przyrzekli pp. H. Moyseowiczowa i J. Mann, artyści, występujący gościnnie w Operze lwowskiej. Akompaniament objął p. Leon Koziołkowski.

— **Koło lwowskie Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych** odbędzie posiedzenie w sobotę, dnia 16 b. m., o godz. 7 wieczorem w sali XIII. Uniwersytetu (2 p.). Na porządku dziennym: 1. Prof. Skoczylas: „Przyczyny samobójstw wśród młodzieży szkolnej". 2. Sprawozdanie z deputacyi do Wiednia w sprawie suplentów.

— **Dar jubileuszowy Towarzystwa dla popierania nauki polskiej.** VII. lista składek (do 13 grudnia). Adw. St. Dziewulski 50 kor.; A. Pfitzner, skład mater. chemicz z ok. nominacyi prof. Opolskiego 25 kor.; prof. K. Kostanecki 20 kor.; M. Handelsman, J. Wojtych z ok. 15-let. istu. firmy po 10 kor.; rad. M. Zawadzki 7 kor.; R. Baraniecki, rad. Szcz. Cieński, Z. Dworska, dr. Futyma, prof. W. Sierpiński, dr. A. Stögbauer, M. Zagórski, D. Zbrożek po 5 kor.; st. rad. J. Drak 4 kor.; St. Cieplik 2·64 kor.; prof. Babiaczyk, W. Geyer, dr. M. Gorączko, L. Herlinger, Łysakowski, Malicki, Munia, K. Nigrin, dyr. H. Parasiewicz, Fr. Pautsch, prof. Smolka, J. Stoszkiewicz, A. Sym, J. Szubert, Szumski, Al. Tańczuk, E. Weiss; dr. Wł. Witwicki, Wł. Zarański po 2 kor; Z. Andruszewski, Baczyński, A. Baron, dr. M. Borowski, St. Cichowicz, Dawidowski, J. Falkowski, H. Feil. prof. J. Halbseich, Hamerski, K. Jamroz, Kaczanowski, Kalita, prof. M. Kalityński, Korbel, J. Kornicki, dr. Landesberg, A. Lewandowski, W. Mach, J. Majkowski, prof. Makowik, K. Masekowski, Fr. Markes, Męcina Krzesz, M. Miszke, L. Mleczko, dr. W. Olszewski, M. Patryn, E. Pintner, Wł. Rudnicki, Schopan, Z. Skałecki, H. Stoczkiewicz, Stołowski, dyr. St. Szarga, Topolski, dr. M. Treter, Uhrmacher, prof. Fr. Warcel, St. Wojcik, Sz. Woroch, J. Zawadzka i 10 datków bezimiennych po 1 kor.; drob. datkami 8·94 kor. Datki powyższe pochodzą z Paryża, Warszawy, Krakowa, Tarnowa, przeważnie zaś ze Lwowa, Kamionki Strum., Kossowa, Oświęcimia i Załowiec. Razem z poprzedniemi deklarowano 4302·99 kor., wpłacono 3753·03 kor.

Dalsze składki nadsyłać można bądź to do administracyi naszego pisma, bądź też wprost do Sekretaryatu Towarzystwa (Lwów, archiwum Bernardyńskie).

— **W sprawie b. zakonnicy Maryi Łopocińskiej.** Przez lat kilka opiekowała się p. Wanda Żygulska, zbiegłą z wygnania na Syberyi byłą zakonnicą, Maryą Łopocińską, zbierając na ten cel w gronie znajomych pieniężne ofiary.

Przed kilku miesiącami staruszka została tknięta paraliżem, a p. Wanda Żygulska umieściła ją w Zakładzie dla nieuleczalnych, gdzie już obcej opieki, ani ofiar nie potrzebuje.

Wszystkim, którzy pomogli w utrzymaniu staruszki, p. Wanda Żygulska składa podziękowanie i prosi o zaniechanie dalszych składek.

— **Podziękowanie.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Felicya ks. Lubomirska z Rozwadowa nadesłała kwotę 70 koron na pokrycie kosztów ciepłego śniadania dla ubogiej i potrzebującej lepszego odżywiania dziatwy tutejszej szkoły. Za dar ten, pochodzący z serca tkliwego na niedolę biednej i anemicznej dziatwy, rekrutującej się po największej części z suteren, piwnic i ciemnych i zadusznych zakamarków, dyrekcya szkoły 4 kl. męskiej im. „T. Kościuszki" we Lwowie składa jak najserdeczniejsze podziękowanie.

— **Wybory** do krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej ze sekcyi handlowej odbyły się wczoraj. Przewodniczył im delegat Namiestnika radca Dworu Fedorowicz. W I. kategoryi oddano 232 głosów; wybrano pp. Jakóba Bobera, Jana Kantego Federowicza, Zygmunta Holzera, Adolfa Szancera, Ludwika Halskiego. W II. kategoryi oddano głosów 915; wybrani pp. Zygmunt Reich i Dawid Zins. W III. kategoryi oddano głosów 7478; wybrani pp. Gustaw Bazes i Norbert Wasserberg.

△ **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych odbyła się wczoraj rozprawa karna przeciw Michałowi Szyszce *false* Salwinowi Kuchcie o zbrodnię usiłowanej kradzieży z włamaniem w urzędzie podatkowym w Janowie w nocy z 4 na 5 listopada b. r.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał Szyszkę na karę sześcioletniego ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co 14 dni i ciemnicą w każdą rocznicę popełnienia czynu.

Obrońca skazanego zgłosił przeciw wyrokowi zażalenie nieważności i odwołanie co do wysokości kary.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica Jan Samotuz jadąc wczoraj szybko ulicą Żółkiewską, najechał z taką siłą na wóz włościanki Elżbiety Iwanczyszynowej, naładowany meblami, że wóz wywrócił się, a meble się poniszczyły.

△ **Nieszczęśliwy wypadek na kolei.** Na tutejszym dworcu towarowym dostał się wczoraj w południe w czasie przesuwania wozów robotnik Andrzej Kuczek między zderzaki dwóch wozów, które zgniotły mu klatkę piersiową. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło rannemu pierwszej pomocy, poczem przewiozło go do szpitala powszechnego.

△ **Spłoszone konie** włościanina Matwija Marjakiewicza spłoszyły się dziś w ulicy Łyczakowskiej, a pędząc na oślep, najechały na jeden z wozów miejskiej kolei elektrycznej. Wskutek zderzenia z tramwayem, Marjakiewicz wypadł z wozu i dotkliwie się potłukł.

△ **Znikł bez śladu.** Tomasz Siemosz z Waniowic doniósł tutejszej policyi, że przed dwoma tygodniami wydalił się ztamtąd syn jego, 11-letni Tadeusz.

Chłopiec jest ciemny blondyn, niskiego wzrostu i uczęszczał do I. klasy gimnazyalnej.

△ **Znaczna kradzież.** Do zamkniętego mieszkania p. Anny Hisensteinowej przy ulicy Bema l. 23a, włamał się wczoraj złodziej i skradł kilka sztuk garderoby, łącznej wartości 800 kor.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Emil Demianowski, rewident rachunkowy krajowej dyrekcyi skarbu, w 59 r. życia;

w Opatowie, ziemi sandomierskiej, właściciel ziemskiego majątku Tudorowiec, Józef Woynar.

— **Z prasy.** W Warszawie ukazało się nowe pismo codziennie p. n. *Gazeta dwugroszowa.* Redaktorem i wydawcą jest p Wacław Cieszewski.

— **Obchód ku czci Bohdana Zaleskiego** odbył się onegdaj w sali „Ogniska" w Kijowie.

Kronika zagraniczna.

* P. Curie-Skłodowska wygłosiła na bankiecie ku czci laureatów nagrody Nobla następujące przemówienie: „Mam dziś podziękować szwedzkiej Akademii umiejętności za wielki zaszczyt, jaki mnie spotkał. Sądzę, że spada on nietylko na mnie osobiście. Przez długie lata poświęcaliśmy z Piotrem Curie całe dni pracy nad naszem wspólnem odkryciem radu i polonu, mam przeto wrażenie, iż trafnie tłumaczę zamiary Akademii umiejętności, jeżeli uważam moją dzisiejszą nagrodę Nobla także za uczczenie nazwiska Piotra Curie. Pozwólcie też panowie wypowiedzieć mi słowa radości ze stanowiska pracy nad radioaktywnością. Odkrycie zjawisk radioaktywnych datuje się dopiero od lat 15. Radioaktywność jest nauką bardzo młodą. Patrzyłam na przyjście tego dziecka na świat i pracowałam ze wszystkich sił nad jego wychowaniem. Dziecię wyrosło... jest piękne... Radioaktywność jest zupełnie nową umiejętnością, która łączy się ściśle z fizyką i chemią, lecz jest całością dla siebie. Mamy instytuty i laboratorya radioaktywne, wielu badaczy poświęca się studyom nad zjawiskami radioaktywności. Ewolucya była wspaniała.... ale też nie można sobie pomyśleć piękniejszego uznania, jak to, któremu dała wyraz szwedzka Akademia Umiejętności, udzielając trzech nagród Nobla — jednej za fizykę, dwóch za chemię — badaczom tego zakresu, mianowicie Henrykowi Becquerelowi, Piotrowi Curie, Maryi Curie, E. Ruthefordowi".

P. Curie, na uroczystościach rozdania nagród, które odbyły się pod przewodnictwem króla, miała odczyt o ciałach promieniotwórczych, wysłuchany z uwngą przez zebranych, mimo półtoragodzinnego trwania Dnia 11 bm. p. Curie wraz z innymi laureatami, została zaproszoną na obiad do zamku królewskiego.

* Eksplozya benzyny. Wczoraj po południu w domu właściciela towarów żelaznych w Saargemünd, w Lotaryngii, nastąpił wybuch benzyny. Dom cały spłonął. Nie odszukano dotąd kierownika sklepu, jednego ucznia i dwóch kupców. Prawdopodobnie ciała ich znajdują się pod gruzami. Właściciela domu aresztowano za nagromadzenie wielkiej ilości benzyny.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. (Opera). Po kilku latach wznowiono wczoraj „Lohengrina" w zupełnie nowej obsadzie. Tylko partyę Herolda pozostawiono p. Paszkowskiemu; królem był Zopoth, Lohengrinem Mann, Elzą Moyseowiczowa, Ortrudą Nekarowa, Telramundem Okoński. Zdaje się też, że ci wszyscy występowali w „Lohengrinie" po raz pierwszy. Tem większą też była niespodzianka; wszyscy ci lohengrinowscy debiutanci spisali się bardzo dobrze, podczas gdy ten czynnik, dla którego opera ta zupełnie nowością nie była t. j. chór, jak najfatalniej; psuł on nadzwyczaj dodatnie wrażenie wczorajszego wznowienia, gdyż orkiestra grała nadspodziewanie dobrze, choć oczywiście miejscami brzmiała słabo. Trudno żądać od 8 pierwszych skrzypiec i 6 drugich by podzielone na 8 odrębnych punktów brzmiały silnie, ale staranność była widoczna... Ci muzycy sami czują, że Wagnera gra się inaczej jak Puccinlego, Verdiego czy jakiego innego Donizettiego.

Odczuwali to też artyści, a staranność ich, powaga z jaką pojęli swe role i zapał przyniosły też dobre owoce i sukces zasłużony. Przyznam się, że miałem pewnego rodzaju obawy co do eksperymentu (jak się raz wyraziłem) Manna w Lohengrinie, nie dlatego, by mu niedowierzał pod względem głosowym, gdyż wiedziałem, iż dla tenora przerobionego z barytona partya Lohengrina będzie odpowiednia. Obawy moje odnosiły się więcej do postaci samej, co do której Bandrowski stworzył u nas pewien styl, od którego, jak myślano, nie można odstąpić. I to właśnie chwali się Mannowi, iż stylu Bandrowskiego nie naśladował, bo na tem sam wypadłby najgorzej nie mając do tego ni postawy ni wyglądu.

Naturalność, z jaką traktował Mann postać bohatera miała w sobie coś naiwnego ale też ujmującego; chętnie patrzeć było można przez palce na różne niedostatki w ruchach, czy pozie tak sympatyczną była cała postać trochę może za młoda, za sztywna, za mało nadziemskości w sobie mająca, ale pojęta z widocznem odczuciem.

Także p. Moyseowiczowa sprawiła niespodziankę, choć wiedzieć można było z góry, że partya Elzy leżeć jej będzie lepiej i w grze i głosie niż Santuzza. Wczorajsza Elza miała piękne momenty — piękny głos brzmiał swobodnie, nie potrzebując silić się na akcenty dramatyczne, a całość ujmowała prostolinijnością. Głosowo doskonałą, scenicznie jednak bardzo słabą była pani Nekar, jako Ortruda Partya ta, w przeciwstawieniu do Elzy, mocno dramatyczna, wymaga nerwu scenicznego, którego p. Nekar zdaje się całkiem nie posiadać. Telramund Okońskiego był może trochę za bierny — także głosowo partya ta zdaje się nie odpowiadać p. Okońskiemu — scena jednak w drugim akcie przed kościołem zagrana była efektownie i z siłą.

Zupełnie debry jako król był p. Zopoth. Śpiewak ten młody zasługuje na specyalną uwagę miarodajnych czynników. Materyał to wyborny głosowo i scenicznie, a przy odpowiedniej pracy nad sobą, może zajść p. Zopoth bardzo wysoko.

O rozmaitych drobnych brakach nie piszę, gdyż podnoszenie rzeczy drugorzędnych do znaczenia pierwszorzędnego nie ma racyi. Stwierdzić muszę powodzenie poczynionej z Wagnerem nowej próby, która wytrwałości dyr. Hellera i p. kapelmistrza Ribery wystawiła piękne świadectwo.

E. Walter.

Ochrona piękności dawnych kościołów, odczyt pod tym tytułem, wygłoszony onegdaj przez O. Gerarda Kowalskiego, zaproszonego przez „Tow. upiększenia Lwowa" i Tow. „Zespół", zgromadził znowu w sali Muzeum przemysłowego liczną publiczność. Prelegent podniósł na wstępie, że mimo, iż byliśmy narodem przeważnie rycerskim i wskutek tego zaniedbywaliśmy sztukę, to przecież wytworzyliśmy własną architekturę, drewnianą. Ale i z tej mało zostało — zostały tylko kościoły murowane i one to są dokumentem naszej kultury, który należy pilnie ochraniać, konserwować.

A jak konserwować? Jedyną zasadą jest: tylko ochraniać, a nie restaurować. Dotąd dwie główne istniały zgubne teorye w nauce, dzięki którym zniszczało mnóstwo przepięknych zabytków. Pierwsza to teorya o wyłącznej wartości gotyku dla sztuki kościelnej. Wiek XIX. zawinił pod tym względem niesłychanie wiele. Przystąpił on do puryfikacyi gotyckich kościołów, powyrzucał z wnętrz kościelnych przepyszne barokowe ołtarze i stalle, banie po wieżach zniósł i zastąpił ostrem gotyckiem zakończeniem, ze ścian powyrzucał obrazy i uczynił je zimnemi; na miejsca, gdzie były prawdziwe dzieła sztuki, przyszły plagiaty gotyku.

U nas również istnieje teorya stylu „nadwiślańskiego", rzekomo naszego narodowego, samodzielnie stworzonego stylu gotyckiego. Lecz nikt, rzecz znający, nie da się tym mirażem złudzić. Rzekomy styl „nadwiślański" jest importowany i tylko — jak wszystko zresztą importowane — nieco zlokalizowany.

Drugą zgubną dla naszych zabytków teoryą była teorya „wielkiej" sztuki. Wiejskie i skromne miejskie kościółki były dla jej wyznawców bez wartości — tak samo kościółki drewniane. A przecież dla nas one to właśnie są „wielkie", one są pierwocinami i one pierwowzorem powinny być naszej twórczości. Ciesiołka stała u nas niezmiernie wysoko; naszych cieśli używali Niemcy i prócz Skandynawii i Rossyi nie było nigdzie tak rozwiniętego drewnianego budownictwa, jak u nas. W samej dyecezyi krakowskiej na 529 kościołów, zaledwie 110 było murowanych. Te, które się do dziś ostały, pochodzą najczęściej z XVIII. wieku, ale że cieśla wiejski jest konserwatystą, więc nawet w XVIII. wieku powtarzał formy prastare. Niestety, włościanin nie lubi już dziś drzewa, jako materyału na kościół.

Na szczęście teorye te zostały dzisiaj już przez uczonych przezwyciężone, powiedziano sobie, że zabytki należy ochraniać, a nie restaurować — ochraniać wszystkie zabytki, a nie tylko niektóre.

Piękną prelekcyę O. Kowalskiego nagrodzono hucznymi oklaskami.

O malarzach lwowskich ubiegłego stulecia przygotowuje obszerne studyum p.

Stanisław Zarewicz, który zwrcca się za naszem pośrednictwem do wszystkich, posiadających w swych zbiorach dzieła artystów lwowskich, lub rozporządzających wspomnieniami i wiadomościami z ich życia, z prośbą o użyczenie mu odnośnego materyału. Adres p. Zarewicza: Lwów, ulica 29 listopada, l. 45.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, dnia 15 grudnia, ósme przedstawienie z cyklu polskich utworów scenicznych po raz pierwszy (wznowienie) „Szkoda wąsów“, wodewil w I. akcie przez L. Dmuszewskiego i „Śluby panieńskie“ komedya w 5 aktach Al. hr. Fredry. — W sobotę, 16 grudnia, o godz. 3 po poł. dla młodzieży szkolnej „Warszawianka“ pieśń z roku 1831 St. Wyspiańskiego; z Wandą Siemaszkową w roli tytułowej, oraz „Staruszka młoda“, komedya w 3 aktach Fr. Bohomolca, z Anną Gostyńską w roli tytułowej; o godz. pół do 8 wieczorem po raz drugi w bież. sezonie „Tosca“, opera w 3 aktach Pucciniego, I. gościnny występ Marka Vuskovicza, pierwszego barytona kroackiej Opery w Zagrzebiu, w partyi Scarpia, oraz występ Ireny Bohuss i Józefa Manna. — W niedzielę, 17 grudnia, o godz. 3 po południu, po raz 23 „Peer Gynt“, poemat dramatyczny w 5 aktach H. Ibsena, z Karolem Adwentowiczem w roli tytułowej; o godz. pół do 8 wieczorem po raz 22 „Cnotliwa Zuzanna“, operetka — W poniedziałek, 18 grudnia, po raz 3 „Straceńcy“, dramat w 4 aktach — We wtorek, 19 grudnia. po raz pierwszy w bież. sezonie „Rigoletto“, opera w 3 aktach J. Verdiego, II. gościnny występ Marka Vuskovicza I. barytona Opery kroackiej w Zagrzebiu. — We środę, 20 grudnia, po raz I. (nowość) „Żywy trup“, dramat w 5 aktach Lwa hr. Tołstoja. Abonament nr. 14. — We czwartek, 21 grudnia, po raz drugi w bieżącym sezonie „Cavalleria rusticana“, opera w 1 akcie Mascagniego i „Pajace“, opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla, 3ci i ostatni gościnny występ Marka Vuskovicza, oraz występ Heleny Moyseowiczowej i Józefa Manna. — W piątek, 22 grudnia, po raz 2 „Żywy trup“, dramat w 5 aktach Lwa hr. Tołstoja. —W sobotę, 23 grudnia, z powodu Wigilii Bożego Narodzenia teatr zamknięty.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

C. k. uprzyw.

Assicurazioni Generali w Tryeście

założona w roku 1831.

Generalna Agencya dla Galicyi i Bukowiny, we Lwowie, przy ulicy Kopernika l. 3. Telefon nr. 468.

W miesiącu listopadzie 1911 roku w dziale ubezpieczeń na życie podano 2.148 wniosków na sumę 17,281.148 koron 27 hal., a wystawiono 1.803 polic na sumę 14,557.128 koron 74 hal.

Od dnia 1 stycznia 1911 podano 22.154 wniosków na sumę 177,387.328 koron 87 hal., a wystawiono 19.189 polic na sumę 153,373.006 koron 69 halerzy.

Zgłoszone od 1 stycznia 1911 r. szkody w tym dziale wynoszą 8,742.538 koron 72 hal.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego, wynosił w dniu 31 grudnia 1910 r. 1.106,056,556 koron 66 hal. w kapitałach i 1,970.859 kor. 51 h. w rentach, na 148.072 policach, na co rezerwowano w gotówce 327,285.232 kor. 15 h. Zapłacone szkody w r. 1910 w dziale życiowym wynoszą 18,782.861 kor. 59 h., a we wszystkich działach od czasu założenia Towarzystwa (1831 r.), według corocznych wykazów, wypłacono 1.018,074 811 kor. 43 hal.

OSTATNIA POCZTA.

Sejmowa reforma wyborcza.

Przewodniczący subkomitetu komisyi sejmowej reformy wyborczej zwołał do Lwowa posiedzenie tego subkomitetu na 18 grudnia i dni następne.

Wybór uzupełniający do Sejmu.

Wczoraj odbył się uzupełniający wybór posła na Sejm krajowy z miast Jasło-Gorlice.

Głosowało 698 wyborców.

664 głosów otrzymał dr. Ludomił German i wybrany został posłem.

Inżynier Zygmunt Zieliński otrzymał 34 głosów.

= Na wczorajszem posiedzeniu komisyi kolejowej w Wiedniu p. Rauch oświadczył, że w sprawie dodatków personalnych nie obrano należytej drogi, gdyż każdy dyrektor kolei powinien s m dbać o oszczędności. Obsada dyrekcyj nie wydaje się mowcy korzystna. Dalej domagał się p. Rauch zrównania dyet urzędników kolejowych z dyetami urzędników państwowych, a wkońcu wniósł, aby Ministerstwo kolejowe przedłożyło na następnem posiedzeniu komisyi kolejowej kontrakt, zawarty na 30 lat z Towarzystwem wagonów sypialnych.

= Do *N. W. Abendblattu* donoszą z Budapesztu: Członkowie Delegacyi węgierskiej znajdą się w Wiedniu już dnia 27 b. m., a to celem odbycia konferencyi przedwstępnej. W kołach delegatów węgierskich powstała myśl, by pomimo krótkiego czasu trwania sesyi tym razem urządzić manifestacyę na rzecz wytrwania przy polityce trójprzymierza i pokoju. Niepewną jeszcze jest rzeczą. czy z manifestacyą tą połączy się również manifestacya uznania dla P. Ministra spraw zagranicznych hr. Aehrenthala.

= Rossyjski minister spraw zagranicznych Sazonow w rozmowie z przedstawicielem dziennika *Now. Wremieni*, powiedział, że wydarzenia w Marokku, że kwestya perska były ogniową próbą dla wytrzymałości trójprzymierza i trójporozumienia. Znikąd nie podniosło się życzenie zmiany ugrupowania państw. Jakkkolwiek uzurpacya tronu ze strony b. szacha nie zostałaby uznana. Rossya nie rezygnuje z wynagrodzenia za koszta ekspedycyi wojskowej do Persyi, uznaje jednakże ciężkie położenie materyalne tego państwa. W kwestyi dardanelskiej Rossya nie prowadzi żadnych rokowań oficyalnych, jednakże ambasador rossyjski w Konstantynopolu mógł mieć w tej sprawie rozmowę prywatną. Pytaniu, czy Chiny mają się obawiać jakich kroków ze strony Rossyi, należy zaprzeczyć o tyle, o ile rewolucya chińska nie będzie dla Rossyi groźna.

= Z Paryża donoszą: W Izbie deputowanych, sala i galerye przepełnione. Na porządku dziennym obrad projekt ustawy w sprawie ratyfikowania umowy francusko-niemieckiej co do Marokka.

Dep. Mun uzasadniał swój wniosek, według którego ratyfikacyę ugody należy odroczyć aż do ukończenia rokowań francusko-hiszpańskich, gdyż rząd dziś nie może powiedzieć, czego domaga się od Hiszpanii, ani co Hiszpania dać może.

Minister spraw zagranicznych de Selves oświadczył, że nie widzi żadnej łączności między rokowaniami francusko-hiszpańskiemi, a uchwaleniem ugody, które rokowania te może tylko ułatwić. Skoro Izba odrzuci wniosek hr. Muna, minister da wyjaśnienia o układzie z Niemcami.

Minister opuszcza następnie trybunę, przeciw czemu żywo protestują prawica i centrum. Odbywszy krótką konferencyę z prezesem gabinetu p. Cailaux, de Selves wraca na trybunę i w dłuższej przemowie kreśli przebieg rokowań francusko-niemieckich, wykazując, że zgoda ta zapewnia Francyi kompletną swobodę pod każdym względem.

Wniosek hr. Muna odrzucono.

= W angielskiej Izbie gmin sir Norman wywołał wczoraj znów dyskusyę nad sprawami zagranicznemi. Mowca stwierdził że przyjaźń francusko-angielska wyszła z próby o wiele silniejsza. Niepokojącym objawem jest postępowanie rządu rossyjskiego w Persyi. Gdyby się ustaliły stosunki przyjazne z Niemcami, to nie byłoby żadnego momentu niebezpiecznego dla Anglii. Jeśli przyszłość ma rozwijać się bez przeszkód, to trzeba jasno określić stosunek nasz do Niemiec. Mowca zakończył uwagą, iż należałoby wezwać Niemcy do jasnego oświadczenia się, należałoby dowieść, że Anglia nie stawia żadnych przeszkód ich rozwojowi, o ile to nie wkracza w interesy angielskie.

= Prezydentem Związku szwajcarskiego na rok 1912 wybrano dotychczasowego wiceprezydenta dr. Forrera 168 głosami na 193 głosujących.

= Z Rzymu donoszą: Niebawem nastąpi ogłoszenie dekretu królewskiego, mocą którego do dnia 31 b. m. przyznany będzie drugi nadzwyczajny kredyt w kwocie 25 milionów lirów na ekspedycyę trypolitańską. Suma wydatków na wojnę od końca września do 31 grudnia b. r. wyniesie 90 milionów.

= Jak zapewniają w Konstantynopolu, złożył ambasador rossyjski Czarykow Porcie oświadczenie, że nie życzy sobie więcej dyskusyi o sprawie Dardaneli.

= Dzienniki tureckie donoszą, iż Porcie zaproponowano w drodze dyplomatycznej wymianę jeńców wojennych. Liczba jeńców w rękach włoskich wynosi 36, w tureckich do 50.

= O powstaniu w Chinach skąpe tylko nadchodzą wiadomości. Wedle depeszy z Liaojang, 600 powstańców znajduje się w drodze do Mukdenu, gdzie ogłoszono stan oblężenia.

Z Portu Artura 350 żołnierzy rossyjskich odmaszerowało do Pekinu.

W Tokio hr. Okuma imieniem japońskich przyjaciół pokoju wysłał do amerykańskich i angielskich Towarzystw pokojowych pisma z wezwaniem do wspólnego postępowania tych Towarzystw celem przywrócenia pokoju w Chinach.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 15 grudnia. W Izbie posłów toczy się dziś dalsza rozprawa szczegółowa nad prowizoryum budżetowem,

Przemawiał p. Jarc (słow. lud.),

Po przemówieniach pp. Jarca i Švejka (czesk. agrar.) dyskusyę zamknięto i wybrano mowców generalnych.

Wiedeń, 15 grudnia. Komisya budżetowa zebrała się dziś przed południem.

P. Malik przemawiał dalej w sprawie włoskiego wydziału prawniczego i znowu mowy nie dokończył, gdyż posiedzenie komisyi przerwano z powodu rozpoczynającego się posiedzenia pełnej Izby.

P. Friedmann (niem. post. zapowiedział wniosek o utworzenie wydziału włoskiego w jednem z miast Istryi lub Gorycyi.

Wiedeń, 15 grudnia. Komisya kolejowa prowadziła dalej obrady nad oświadczeniem programowem P. Ministra kolei.

P. Marek wniósł rezolucyę w sprawie zniżenia cen jazdy dla robotników kolei państwowych.

P. Kolischer żądał przedłożenia komisyi projektu reorganizacyi zarządu kolei państw. i przedstawił konieczność i rentowność inwestycyj kolejowych i wodnych.

P. Kuranda wniósł rezolucyę, w której przyjmuje się z zadowoleniem do wiadomości program P. Ministra kolei i wyraża się zaufanie do jego zamiarów.

Po mowie p. Benkowicza obrady przerwano.

Wiedeń, 15 grudnia. Komisya prawnicza uchwaliła przedłużyć ważność ustawy o rozdziale nadwyżek ze wspólnych kas sierocych.

Z W. Księstwa Poznańskiego.

Poznań, 15 grudnia. *(Tel. pr.)* W Kościanie toczył się onegdaj proces z powodu walnego zgromadzenia Tow. rolniczego, które odbywało się d. 25 czerwca b. r. w hotelu w Kościanie. Policya rozwiązała je z powodu, że nie było zgłoszone w policyi. W mniemaniu policyi, Tow. rolnicze jest polityczne, urzędnik więc policyi zjawił się na zebraniu i rozwiązał je, ponieważ obrady toczyły się po polsku. Skazano jednego z oskarżonych na grzywnę w kwocie, 300 marek, dwóch po 200 marek, dwóch po 20 marek.

Polacy pod berłem rossyjskiem.

Warszawa, 15 grudnia. *(Tel. pr.)* Drugi numer *Gazety dwugroszowej* skonfiskowano.

Petersburg, 15 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Październikowcy uchwalili większością dwóch trzecich części głosów głosować w Dumie za przejściem do rozprawy szczegółowej w sprawie projektu wyodrębnienia Chełmszczyzny.

Dziś (w piątek) w Dumie po sprawie powinności wojskowej przyjdzie pod obrady sprawa chełmska, a nadto tej sprawie będzie poświęcone dzisiejsze posiedzenie wieczorne. W sobotę posiedzenia nie będzie.

Mienszykow o prześladowaniu »ludności rossyjskiej« w Galicyi.

Petersburg, 15 grudnia. *(Tel. pryw.)*. W *Now. Wrem.* Mienszykow pisze: Niesłychany ucisk, któremu ulega ludność rossyjska w Galicyi, obciąża sumienie nietylko Austryi, lecz także Rossyi. Austrya prowadzi naturalną politykę szczęśliwego zdobywcy. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że Austrya i Polacy pragną wytępić 4-milionową ludność, która organicznie należy nie do niej, lecz do sąsiedniego wielkiego narodu, lecz jak Rossya może to ścierpieć, jeżeli jest istotnie wielkiem mocarstwem.

Dalej pisze autor: Sprawa Rusi chełmskiej jest jednym z epizodów wielkiego od wieków trwającego procesu wyzwolenia się plemienia rossyjskiego z pod cudzego zaboru. Jest to nie ostatni, lecz przedostatni okres dzieła rozgraniczenia plemion polskiego i rossyjskiego. niezdolnych, jak okazało 5 wiekowe doświadczenie, do zlania się w jedną całość. Ostatnim epizodem ma być wyzwolenie Rossyi zachodniej, znajdującej się pod jarzmem austro-polskiem.

Sprawy rossyjskie.

Petersburg, 15 grudnia. Prezydent ministrów Kokowcew pojechał do Liwadyi.

Petersburg, 15 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Komisya gen. Petrowa przyszła do wniosku, że kolej nadwiślańska może dać skarbowi dochód, o ile przeprowadzone będą pewne reformy. Dalej wypowiedzieli się członkowie komisyi za przyłączeniem do kolei petersburskiej gałęzi od Białego Stoku i za zbudowaniem nowych linij: Kamienica-Ostrowiec, Ostrołęka-Aleksandrów i Warszawa-Radom.

Komisya wyraziła także opinię, że należy wzmocnić żywioł rossyjski wśród personalu kolei nadwiślańskiej.

Petersburg, 15 grudnia. Od chwili wybuchu dżumy d. 6 października do 11 b. m. w 33 miejscowościach stepu kirgizkiego zanotowano 139 zasłabnięć, z których 119 zakończyło się śmiercią.

Rozbicie się okrętu »Delhi«.

Tanger, 15 grudnia. Położenie okrętu „Delhi“ pogorszyło się i niema widoków uratowania go. Na okręcie jest także wiele kosztownych towarów, wartości kilka milionów. Akcya ratunkowa, mimo ogromnych trudności, trwała przez cały dzień wczorajszy.

Tanger, 15 grudnia. *Ag. Havasa* donosi: Księstwo Fife znajdują się w gmachu poselstwa angielskiego; stan ich zdrowia nie budzi żadnych obaw. Przeprawa na ląd odbyła się wśród bardzo niebezpiecznych okoliczności; fale kilkakrotnie porywały łódź, groziły odpędzeniem jej o lądu.

Londyn, 15 grudnia. Rząd polecił ambasadorowi w Paryżu. Bertie, aby wyraził Francyi podziękowanie za rycerskie usługi, wyświadczone przez krążownik „Friand“ przy ratowaniu podróżnych parowca „Delhi“, oraz głębokie ubolewanie z powodu, że akcya ratunkowa pociągnęła za sobą ofiary w ludziach.

Berlin, 15 grudnia. *Nordd. Alg. Ztg.* zaprzecza wiadomości dziennika *L' Humanité* o machinacyach niemieckich przeciw republice portugalskiej.

Berlin, 15 grudnia. *(Biuro Wolffa)*. Po uznaniu przez Kuryę, że *motu proprio* z 9 października b. r., nie ma mocy obowiązującej w Niemczech, rząd pruski nie ma już powodu sprawą tą się zajmować.

Paryż, 15 grudnia. Do prokuratoryi paryskiej wpłynęło doniesienie na radę nadzorczą, istniejącego od ośmiu lat stowarzyszenia zaliczkowego dla pensyonistów wojskowych. Z powodu złej gospodarki rady nadzorczej, do której należeli przeważnie pensyonowani generałowie i wyżsi oficerowie, stowarzyszenie upadło. Deficyt wynosi 1 i pół miliona franków.

Paryż, 15 grudnia. Onegdaj na posiedzeniu komisyi marynarskiej Izby posłów podczas obrad nad sprawą przydzielenia marynarki handlowej do ministerstwa handlu, przyszło między byłym ministrem marynarki Thomsonem a admirałem Bienaimé do tak ostrej sprzeczki, że członkowie komisyi musieli między nimi interweniować, a posiedzenie zamknięto.

Londyn, 15 grudnia. W Izbie gmin, w dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia, sir Edward Grey oświadczył co do żądania ogłoszenia aktów w sprawie Marokka, że niemiecki kanclerz mówił o „zmyciu tabliczki do pisania“. Otóż gdybym chciał ogłosić liczne akty o punktach spornych z ostatnich kilku miesięcy — powiada mowca — to możnaby przypuszczać, że pokrywamy tabliczkę zapiskami o wypadkach minionych, zamiast zrobić miejsce dla nowych. Sir Henry Norman mówił o tem, że tak u nas, jak w Niemczech ludzie, pragnący dobrych stosunków między oboma krajami, stracili nadzieję. że to się powiedzie. Chciałbym uczynić wszystko, aby położyć kres temu zniechęceniu. Norman mówił, że obecnie nastrój w Niemczech nie jest pomyślny. Być może, iż musimy nieco poczekać, aż atmosfera się poprawi. Należy jednak mieć na oku i to, że sprawa marokkańska jest uprzątnięta. Jeżeli mam powtórzyć coś z tego, com mówił niedawno, to pragnę powiedzieć, że sprawa marokkańska, jeżeli będzie załagodzona, ułatwi w przyszłości drogę dla dyplomacyi. To mogę oświadczyć na pewne: Jakiekolwiek powstać mogłyby trudności, nami nie kieruje i nigdy kierować nie będzie zazdrość o ekspansyę Niemiec.

Londyn, 15 grudnia. W Izbie gmin oświadczył Grey, w dalszej rozprawie nad polityką zagraniczną, że umowa angielsko-rossyjska nie poręcza niezawisłości perskiej. Następnie omawiał zajścia, które doprowadziły do obecnego przesilenia i wyraził przekonanie, że po zakończeniu tego przesilenia nastąpi odrodzenie Persyi.

Londyn, 15 grudnia. Prezydent gabinetu Asquit podał do wiadomości, że Izba gmin będzie 16 b. m. odroczona.

Konstantynopol, 15 grudnia. Wielki wezyr Said basza jest od dwóch dni chory. Dało to powód do pogłosek o przesileniu gabinetowem, które nie istnieje. Wybuchnie ono natomiast, gdy Izba posłów odrzuci projekt wielkiego wezyra o zmianę konstytucyi.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

STANISŁAW TKACZ

LWÓW, ul. HETMAŃSKA 10
uprasza o łaskawe zwiedzenie swego magazynu, obficie zaopatrzonego w najświeższe

NOWOSCI NA GWIAZDKĘ I NOWY ROK

NADESŁANE.

Bracia Tercyarze
w Przytulisku ubogich brata Alberta
we Lwowie, ul. Kleparowska 15,
wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łóżka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

Poszukuje się kupna
starych MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE" Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Biuro miastowe
c. k. kolei państwowej
we Lwowie,
Pasaż Hausmana l. 9
Telefon 452.
wydaje
bilety zestawialne do wszystkich miejscowości kąpielowych.
Ważność biletu 45 dni
z dowolnem zatrzymaniem się we wszystkich stacyach.

Świeżo opuścił prasę:
„Rok Słowackiego"
Księga pamiątkowa obchodów
urządzonych ku czci Poety w r. 1909
wydał
Dr. WIKTOR HAHN
8-vo — s. 393
Księga zawiera dokładny opis wszystkich obchodów na obszarze ziem polskich, — stanowić może piękną pamiątkę wszystkich Komitetów, Towarzystw, Instytucyj urządzających podobne uroczystości.
Cena 4 korony.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Czysty dochód ze sprzedaży przeznaczony na POMNIK SŁOWACKIEGO we LWOWIE.

HELIOS
Kinematograf artystyczny
we Lwowie, Stanisławowie i Kołomyi.
Najlepsze programy i muzyka.
Największe lokale.
Przedstawienia w soboty, niedziele i święta (w Stanisławowie i w piątki) od godz. 4 do 10 bez przerwy. Początek ostatniego przedstawienia o godzinie 8·30.

Przyjechali do Lwowa
dnia 15 grudnia.

HOTEL GEORGEA. Pp.: L. hr. Ledochowski z Rossyi, A. Pilatowski z Dubia, J. Turnau z Mikuliniec, S. Gołaszewski z Kończak, H. Czaykowski z Bóbrki, W. Hausner z Krakowa.

HOTEL IMPERIAL. P. S. hr. Konarski z Dubiecka.

HOTEL EUROPEJSKI. Pp.: W. Adamczewski z Krakowa, St. Burzyński z Chrynowa.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 15 grudnia.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	686	—	694	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	440	—	446	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	545	—	552	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	455	—	465	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	98	80	99	50
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	92	10	92	80
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	98	70	99	40
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	10	92	80
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	80	92	50
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	65	99	35
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	30	99	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	20	98	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	98	30	99	—
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	90	70	91	40
Kol. lokalne dtto 4 pr.	90	70	91	40
Pożyczka m. Krakowa	89	60	90	30
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	10	93	80
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	88	30	99	—
„ „ „ 4 konwen.	91	50	92	20
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	91	—	91	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	106	—	115	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	46
20 frankówka	19	14	19	32
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	50	254	80
100 marek niemieckich	117	50	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 grudnia 1911.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	91·10	91·30
styczeń-lipiec	91·05	91·25
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	94·45	94·65
kwiecień-październik	94·45	94·65
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1605·—	1665·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	427·—	439·—
„ „ 1864 po 100 zł.	613·50	625·50
„ „ 1864 po 50 zł.	305·—	311·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·50	289·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych)		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·60	114·80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	91·05	91·25
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	92·—	93·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·45	113·45
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	438·—	442·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	113·25	114·45
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	91·55	92·55
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	91·55	92·55
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·75	104·75
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·25	121·25
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	93·—	94·—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	92·85	93·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·35	97·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·80	97·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·55	97·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·—	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	97·50	98·50
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	91·40	92·40
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	92·95	93·95
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	92·75	93·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	112·15	113·15
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	110·50	110·70
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	90·10	90.30
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	297·—	309·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	428·—	440·—
„ „ 50 zł. (100 kor.)	214·—	220·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·50	93·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90·65	91·65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·85	101·85
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91·75	92·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·—	94·—
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·85	98·85
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·80	89·80
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	125·50	131·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	237·10	240·10
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	298·50	304·50
„ „ „ „ 1889 3 pr.	275·50	281·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·—	100·40
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	98·90	99·90
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	92·25	93·25
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·45	92·45
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	98·75	99·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	98·50	99·50
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	90.50	91·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·60	97·60
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	96·85	97·85
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·25	114·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·40	113·40
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	86·95	87·95
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91·10	92·10
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	37·25	41·25
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	511·—	523·—
Clary 40 zł. m. k.	186·—	206·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	—·—	110·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	83·—	89·—
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	73·75	79·75
„ „ węg. tow. 5 zł.	47·—	53·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	79·—	85·—
Salma 40 zł. m. k.	292·—	312·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	325·10	326·10
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4300·—	4315·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	649·90	650·90
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	849·75	850·75
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	787·—	792·—
Gal. banku hip. 200 zł.	700·—	—·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	445·—	446·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	551·25	552·25
„ Austro-węg. 1400 kor.	1990·—	2000·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	624·75	625·75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	279·60	280·60
Živnostenska banka 100 zł.	282·—	283·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	453·—	459·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	420·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	4970·—	4980·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	396·—	398·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	543·50	547·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal 400 kor.	305·—	310·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1126·—	1132·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	778·—	782·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	758·—	761·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	858·50	859·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2693·—	2702·—
Schodnicy 500 kor.	469·—	471·20
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	318·—	321·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	252·—	255·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·75	241·05
Paryż za 100 franków	95·42½	95·62½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·—	254·25
Niemieckie banki	117·75	117·95
Włoskie banki	94·77½	94·97½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·10	95·25
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·14
20-markówka	23·54	23·58
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·72½	117·92½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·75	95·—
Ruble	2·54	2·54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1234 (14137 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów potrzebnych dla tut c. k. Saliny w r. 1912, względnie 1912/13, względnie 1912/14, rozpisuje się niniejszem ponowną publiczną licytacyę za ofertami pisemnemi na dzień 27 grudnia 1911.

Oferty zestawione według postanowień § 3 ogólnych warunków licytacyjnych zaopatrzone w 5 prc. wadyum od kwoty obliczonej według rozpisanej ilości artykułów i oferowanych cen jednostkowych, zawierające klauzulę, że oferentowi są wiadome warunki licytacyjne i że tymże bezwarunkowo się poddaje, należy wnieść najpóźniej w dniu licytacyi do godz. 11 przed południem na ręce Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Bolechowie.

Komisyonalne otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi w dniu licytacyi o godzinie 11·30 przed południem.

Bliższe warunki licytacyjne, oraz wykaz potrzebnych materyałów tudzież pouczenie, o należytościach stemplowych i bezpośrednich, które przy rozdawnictwie dostaw dla Państwa ma zapłacić oferent względnie przedsiębiorca zawierający umowę z Władzą państwową, przejrzeć można w godzinach urzędowych w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego,

C. k. Zarząd salinarny.
Bolechów, dnia 9 grudnia 1911.

L. cz. E. 71/11 (4) (14197 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Birczy, odbędzie się dnia 28 grudnia 1911 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya przymusowa realności lwh 169 kg. Brzuska składającej się z parc. bud. i przynależności, domu mieszkalnego, stodoły, realności lwb. 398 tej samej ks gr. składającej się z 4 parcel grt, 1/4 z 1/4, 2/3 z 1/4 z 1/4 i 1/48 części realności lwh. 70 tej samej ks. gr. składającej się z 2 dróg, 1/4 z 2/6, 2/3 z 1/4 z 2 6 części i 1/36 części realności lwh. 83 tej samej ks. gr. składającej się z parc. grt. i 2/4 części realności lwh. 369 tej samej ks. gr. składającej się z pgr.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione wraz z przynależnościami na 2470 kor.

Najniższa cena wynosi 1646 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bircza, dnia 31 października 1911.

L. cz. E. 280/10 (14198)

Zobowiązany Mikołaj Gedoń, gospodarz w Hucie starej.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego w likwidacyi w Lubaczowie, zastąpionego przez dr. Bardacha adw. w Lubaczowie, odbędzie się dnia 19 grudnia 1911 o godz. 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya 1/5 części realności obj. lwh. 27 gm. Huta stara składającej się z p. bud. 99, 100 i 103, grt. 964—985, 965, 966, 967, 963, 954, 956, 959, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 349, 350, 351, 352 i 1/5 części z 6/72 części, tudzież 1/3 części z 6/72 części, czyli 1/45 części realności lwh. 97 gm. Huta stara, składającej się z p. gr. 742/3.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: a to pierwsza na 625 kor., zaś druga na 71 kor. 12 hal.

Najniższa cena wynosi: pierwszej 416 kor. 72 hal., zaś drugiej 47 kor. 41 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec ktorych niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Cieszanowie, dnia 26 października 1911

L. cz. E. 317/11 (3) (14170)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 stycznia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya realności lwh. 2298 gm. Żupawa objętej składającej się z parcel gruntowych o łącznej powierzchni 2 ha 88 ar 11 m.²

Nieruchomość tę oceniono na 1720 kor.

Najniższa cena wynosi: 1146 koron 67 hal.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 6 grudnia 1911.

L. cz. E. 1482/11 (6) (14171)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 stycznia 1912 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya realności lwh. 1639 gm. Sokolniki objętej składającej się z parc. grunt. 3519/1 o powierzchni 72 ar. 30 m.²

Nieruchomość tę oceniono na 979 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 652 kor. 12 h

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 6 grudnia 1911.

L. cz. E. 5236/10 (14207)

Dnia 21| grudnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacya realności lwh. 424 gm. Pistyń obejmującej przestrzeń 1/2 morga ogrodu z domem mieszkalnym.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1500 koron.

Najniższa cena wynosi 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 20 listopada 1911.

L. cz. E. 2066/11 (5) (14156)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy Singer & Co. w Krakowie, zastąpionej przez adwokata dr. Sterna w Gorlicach, odbędzie się dnia 9 stycznia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya: a) realności lwh. 339, b) realności lwh. 474 ks. gr. gm. kat. Ropica polska objętych stanowiących gospodarstwo wiejskie.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 1540 kor., ad b) na 2570 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1026 kor. 67 hal., ad b) 1713 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 8 listopada 1911.

L. cz. E. 148/11 (22) (14216)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 stycznia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 w Szczercu odbędzie się licytacya realności objętybh lwh. 638 i 157 ks. gr. gm. kat. Werbiż składających się a) z parceli budowl. i stojącego na niej domu mieszkalnego, oraz z dwóch parcel grunt. i b) z 4 parcel grunt.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione, a to realności lwh. 638 na 2564 kor. 80 h., zaś realności lwh. 157 na 600 kor.

Najniższa cena dla realności lwb. 638 wynosi 1710 kor., zaś dla realności lwh. 157 wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Szczerzec, dnia 10 listopada 1011.

L. cz. E. 2693/10 (3) (14163)

Edykt relicytacyjny.

Na żądanie Chaima Stamlera, odbędzie się dnia 23 stycznia 1912 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19, w Nadwórnie licytacya połowy realności lwh. 1672 Nadwórna oszacowanej na 3100 koron.

Nainiasza oferta wynosi 2066 kor. 66 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 30 listopada 1911.

L. cz. E. 1009/11 (5) (14063)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Freidy Liebling w Pruchniku, odbędzie się dnia 4 stycznia 1912 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze karnem licytacya 2/6 części z 1/2 realności lwh. 124 gm. Kramarzówka wraz z przynależnościami, składającemi się z kilku drzew owocowych.

2/6 części z 1/2 tej nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 551 kor. 60 hal. z czego dożywocie 100 kor., przynależności zaś na 3 kor. 58 hal.

Najniższa cena wynosi 376 kor. 39 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 23 listopada 1911.

L. cz. E. 57/11 (8) (14214)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Anny Wawrysz, odbędzie się dnia 29 stycznia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Sieniawie licytacya 1/8 części realności lwh. 1134 gm. Cieplice.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 283 kor. 75 kor.

Najniższa cena wynosi 188 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sieniawa, dnia 9 grudnia 1911.

L. cz. E. 1022/11 (4) (14215)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leizora Metzgera, odbędzie się dnia 29 stycznia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Sieniawie licytacya 1/3 części realności lwh. 491 gm. Rudka stanowiącej grunt orny.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 325 kor.

Najniższa cena wynosi 216 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sieniawa, dnia 9 grudnia 1911.

L. cz. E. 660/11 (5) (14180)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 stycznia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya 4/7 części realności obj. lwh. 359 ks. gr. kat. Zbaraż z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6920 kor.

Najniższa cena wynosi 3460 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 25 listopada 1911.

L. cz. E. 624/11 (13) (14259 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 grudnia 1911 o godzinie 9 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya: 1. połowy lwh. 118 gm. Strzelczyska, 2. 1/8 części lwh. 119 gm. Strzelczyska wraz z przynależnościami składającemi się z płotu. 30 drzew owocowych, 8 wierzb.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: 1. na 1350 kor., 2. na 5 kor., przynależności zaś ad 1. na 54 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 936 kor. 46 hal., ad 2. 3 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Prawa niedopuszczające sprzedaży do skutku należy w sądzie zgłosić.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 26 listopada 1911.

L. cz. E. 617/11 (3) (14257)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Simona Asta z Kozowy, odbędzie się dnia 12 stycznia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze 2 licytacya realności objęte lwh. 543 ks. gr. gminy Kalne.

Nieruchomość tą wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1810 kor.

Najniższa cena wynosi 1207 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kozowa, dnia 12 listopada 1911.

L. cz. E. 558/11 (8) (14249)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 stycznia 1912 godzina 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 10 licytacya następujących realności gm. Kołaczkowce 1. 2114, 2. 1/8 lwh. 114 tudzież 1/2 z 1/8 cz., 1/2 z 3/36 z 1/8. 1/2 z 21/288 z 1/8, 1/2 z 21/320 z 1/8 części tej samej realności składających się z gruntu ornego i budynków.

Wartość szacunkowa wraz z przynależytościami: ad 1. 5901 kor., ad 2. 1127 kor.

Najniższa oferta: ad 1. 3934 kor., ad 2. 751 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, dnia 29 listopada 1911.

L. cz. E. IX. 3640,11 (4) (14245)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Katarzyny I-o Bat II-o Chomiak i Onufrego Chomiaka, gospodarzy w Prałkowcach, zastąpionych przez adw. dr. Czerluńczakiewicza w Przemyślu, odbędzie się dnia 18 stycznia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności lwh. 71 ks. gr. gm. kat. Kruhel Wielki.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1216 kor.

Najniższa cena wynosi 810 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IX.

Przemyśl, dnia 1 grudnia 1911.

L. cz. E. 1416/11 (14261)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 grudnia 1911 o godz. 9 przed południem będzie sprzedaną na publicznej licytacyi realność lw. 342 gm. Wisłoczek.

Cena szacunkowa 360 kor.

Cena wywołania 240 kor.

Warunki licytacyjne etc. przejrzeć można w tut. sądzie B. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, 12 listopada 1911.

L. cz. E. 321/11 (8) (14256)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szymona Rottenberga w Busku, odbędzie się dnia 28 grudnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurrze Nr. 19 licytacya połowy realności objętej lwh. 734 ks. grt. gm. Żelechów wielki składającej się z pgrt. 169/3, 172/2, 172/4, 173/1 i 176/1 wraz z przynależnościami, składającemi się z trawy, prosa, lnu, kodopi, buraków, kartofel.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 474 kor. 87 hal., przynależności zaś na 18 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 329 kor. 40 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka str., dnia 20 listopada 1911.

G. Z. E. 727/11 (7) (14247)

Versteigerungsedikt.

Auf Betreiben des Salomon Hausner, Kaufmann in Czernowitz findet am 29 Dezember 1911 vormittags 9 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 30 die Versteigerung des achten Teiles des den Grundbuchskörper Einl. Zl. 436 der Gemeinde Czortków der Verpflichteten Edel Schleicher gehörigen Hauses.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 1570 K. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 785 K. unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen hiemit genehmigten und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-, Hypothekenauszug, Katastralauszug, Schätzungsprotokoll u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 32 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaftanteilen Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abteilung V.

Czortków, am 21 November 1911.

L. cz. E. 1241/10 (34) (14253)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Henryka Bauera, odbędzie się dnia 16 stycznia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacya realności obj. I. lwh. 171 gm. Janów i II. lwh. 175 tejże gminy

wraz z przynależnościami, składającemi się ad I. z wychodku, altany, 20 drzew owocowych i parkanu, ad II. z wychodku, studni, 3 kotłów, 2 kadzi, wagi, prasy, parkanu i gruszki.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad I. na 37.799 kor., przynależności zaś na 245 kor., ad II. na 16.545 koron, przynależności zaś na 1760 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 19.022 kor, ad II. 9152 koron 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d). może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi sądowej.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Janów, dnia 28 listopada 1911.

L. cz. E. 3074/9 (14260)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 stycznia 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 w Rożniatowie licytacya realności objętej lwh. 249 ks. gr. gm. Rożniatów składającej się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę oceniona jest na 1746 kor.

Najniższa cena wynosi 873 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rożniatów, dnia 10 listopada 1911.

L. cz. E. 759/11 (4) (14258)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jüdes Liebling z Brzeżan odbędzie się dnia 12 stycznia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya:

1. połowy realności lwh. 118 i
2. całej realności lwh. 740 ks. gr. gminy Słobódka.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. na 1380 kor., ad 2. na 5600 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 920 kor., ad 2. 3733 koron 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kozowa, dnia 20 listopada 1911.

L. cz. E. 1625/11 (5) (14263)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Adolfa Wittlina i tow., dnia 25 stycznia 1911 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya: 1. real. lwh. 619 gm. Machnów, 2. real. lwh. 620 gm. Machnów, przynależność na kwotę 852 kor.

Wartość szacunkowa: ad 1. na kwotę 27.300 kor., ad 2. na kwotę 30.965 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad 1. 18.200 kor., ad 2. wraz z przynależytościami 21.212 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 25 listopada 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 2078/11 (2) (14002 3—3)

Edykt.

Przeciw Marcinowi i Zofii Kołodziejom, w Kamieniu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Bank handlowy i przemysłowy w Rudniku n/S. pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1400 kor. zpn

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Marcina i Zofii Kołodziejów ustanawia się p. adwokata dr. Wachtla w Rzeszowie, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie Marcina i Zofię Kołodziejów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 25 listopada 1911.

L. cz. C. V. 521/11 (1) (14110)

Edykt.

Przeciw Danielowi Schumanowi przedtem w Sokalu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Simchego Linsena i Małkę Linsen w Sokalu pozew o 511 kor. 99 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29 grudnia 1911, o godz. 9 rano, sala rozpraw Nr. III.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Filipowskiego w Sokalu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sokal, dnia 7 grudnia 1911.

L. cz. C. I. 604/11 (1) (14114)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Stachu Rudnickim wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żółkwi przez Noego Zitronenblatta kupca w Żółkwi pozew o zapłatę kwoty 640 kor. zpn.

Na podstawie pozwu powyższego wyznaczono audyencyę na dzień 15 grudnia 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobj. masy spadkowej ustanawia się p. dr. Michała Korola adw. w Żółkwi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objętą nie będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żółkiew, dnia 1 grudnia 1911.

L. cz. C. II. 320/11 (1) (14113)

Edykt.

Przeciw Julianowi Wandżura synowi Łukasza z Nyrkowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tłustem przez Jacka Czornousa z Nyrkowa pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 20 grudnia 1911 o godz. 11 rano, b. Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Safira w Tłustem, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 27 listopada 1911.

L. cz. C. II. 179/11 (1) (14208)

Edykt.

Przeciw Elżbiecie Biedermann, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Limanowej przez Marcina Serafina i spól. pozew o zeznanie deklaracyi ekstabulacyjnej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 20 grudnia 1911.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. Józefa Górskiego w Pisarzowej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 4 grudnia 1911.

L. cz. C. XV. 629/11 (14199)

Edykt.

Przeciw Mieczysławowi Ignacemu 2 im. Wolskiemu inżynierowi i b. właścicielowi odlewarni metalu w Drohobyczu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez Ireneusza Zdzieńskiego pozew o zapłatę kwoty 775 kor. 20 hal.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 23 grudnia 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 76.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Gawlika adw. w Drohobyczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XV.
Drohobycz, dnia 11 grudnia 1911.

L. cz. C. I. 443/11 (2) (14209)

Edykt.

Przeciw Nykole Kutnemu synowi Dmytra z Baranowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Monasterzyskach przez niel. Stefana Zadunajczuka pozew o ojcostwo i alimentacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 27 grudnia 1911 o godz. 10 rano do tut. sądu, b. Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Chameidesa adw. w Monasterzyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Monasterzyska, 6 grudnia 1911.

L. cz. C. I. 271/11 (14211 1—3)

Edykt.

Przeciw Andruchowi Osadczukowi synowi Stefana i Józefowi Nawrockiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Hanuśkę Forostij zam. Chudyk pozew o wykreślenie prawa zastawu dla kaucyi w kwocie 500 kor. ze stanu biernego lwh. 1031 gm. Staromiejszczyzna.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28 grudnia 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 7.

Celem strzeżenia praw tych pozwanych ustanawia się p. dr. Gromnickiego adw. w Podwołoczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwołoczyska, dnia 6 grudnia 1911.

L. cz. C. III. 364/11 (4) (14202)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu Edwardowi Karolowi hr. Oppersdorfowi w Dreźnie wniósł Adam Paszkowski w Pöckersdorf do sądu tutejszego pozew o 800 kor. zpn., na który wyznaczono audyencyę na dzień 22 grudnia 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono p. dr. D. Smulowicza adw. kuratorem, który zastępować będzie pozwanego, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dukla, dnia 7 grudnia 1911.

L. cz. C. II. 709/11 (1) (14100)

Edykt

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Marusi Jaremczuk i przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Marusi Chomyn wniósł Matij Jaremczuk gospodarz w Połanicy popowiczowskiej przez adw. dr. Izydora Berlsteina skargę o wydanie kwoty 685 kor. 42 hal. zpn.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 28 grudnia 1911 o godz. 8 rano w biurze Nr. 14.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Marusi Jaremczuk kuratorem Petro Hryceńko w Tatarowie, tudzież ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Marusi Chomyn kuratorem Wasyl Chomyn w Tatarowie będą zastępowali powyższe nieobjęte masy dopokąd nie zostaną objęte.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Delatyn, dnia 6 grudnia 1911.

L. cz. C. 365/11 (1) (14158)

Edykt.

Przeciw Egidiuszowi Kaczmarkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Jordanowie przez Wojciecha Filasa pozew o uznanie pretensyi 700 kor. za szkodę i wykreślenie prawa zastawu, i t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 4 stycznia 1912 o godz. 10·30 rano.

Celem strzeżenia praw Egidiusza Kaczmarka ustanawia się p. Aleksandra Namysłowskiego adw. w Jordanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Egidiusza Kaczmarka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jordanów, dnia 28 listopada 1911.

L. cz. Cg. I. 354/11 (3) (14187)

Edykt.

Przeciw Józefowi Pakłosowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Marcina Lubacha pozew o 2300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 14 grudnia 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Pakłosa ustanawia się p. adw. dr. Zangena w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Pakłosa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 1 grudnia 1911.

L. cz. C. II. 437/11 (1) (14020)

Edykt.

Przeciw Annie z Kułachów Gubałowej z Maruszyny, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Wojciecha Biedę pozew o 405 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 8 stycznia 1912 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. adw. dr. Borowicza w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Targ, dnia 5 grudnia 1911.

L. cz. C. 366/11 (1) (14157)

Edykt.

Przeciw Maryannie z Trybułów Gwiazdoniowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jordanowie przez Wincentego Trybułę pozew o uznanie prawa własności realności w Spytkowicach.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 11 stycznia 1912 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Maryanny Gwiazdoniowej ustanawia się p. Aleksandra Namysłowskiego adw. w Jordanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryannę Gwiazdoniową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.
Jordanów, dnia 2 grudnia 1911.

L. cz. C. IV. 729 11 (1) (14246)

Przeciw Franciszkowi Sądkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. c. k. sądu powiatowego przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Swilczy pozew o 223 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 18 grudnia 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się p. dr. Szwaykowskiego adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rzeszów, dnia 4 grudnia 1911.

L. cz. C. II. 426/11 (4) (14255)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Sebastyanowi Winiarczykowi z Byczyny, wniesiony został przez Towarzystwo zaliczkowe w Chrzanowie pozew o zapłacenie kwoty 480 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 18 grudnia 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się p. Józefa Kieradłę naczelnika gminy w Byczynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jaworzno, dnia 9 grudnia 1911.

L. cz. C. I. 523/11 (2) (14244)

Edykt.

Przeciw Kościowi Łojyk synowi Stefana z Ceniowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach przez Kasę centralną w Brzeżanach pozew o 260 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę w tut. sądzie na dzień 27 grudnia 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 38.

Celem strzeżenia praw Kościa Łojyk ustanawia się p. dr. Terleckiego adw. w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzeżany, dnia 20 listopada 1911.

L. XVII. 18.502

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 15. grudnia 1911 L. XVII. 18 502 tyczące się tępienia wścieklizny zwierząt w kraju.

Ze względu na obecny stan zarazy wścieklizny u psów w kraju c. k. Namiestnictwo, znosząc swe obwieszczenie z 10. sierpnia 1911 L. XVII. 10.255, zarządza na podstawie §§ 2, 23, 25, 41 i 42 ustawy z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. Nr. 177 i rozp. wykonaw. z 15. października 1909 Dz p. p. Nr. 178 co następuje:

Celem powstrzymania dalszego szerzenia się zarazy i rychłego jej stłumienia ustanawia się zapowietrzoną przestrzeń, do której wciela się wszystkie gminy i obszary dworskie leżące w obrębie powiatów politycznych:

Chrzanów, Kołomyja, Kraków, Lwów, Podhajce, Przemyśl, Rzeszów, Strzyżów, Wieliczka, Żółkiew, tudzież król. stoł. m. Kraków i Lwów.

W tym obszarze wszystkie psy także czasowo wprowadzane, przeprowadzane, przenoszone lub przewożone o ile nie są tak pomieszczone w lokalu, obejściu i t. p., iż nie mogą się wydostać i wejść w styczność z obcymi ludźmi lub zwierzętami, **mają być trzymane dniem i nocą na zupełnie pewnej uwięzi, albo zaopatrzone w trwałe i gęste kagańce wykluczające możność ukąszenia.**

Wyjątek stanowią psy myśliwskie i owczarskie o tyle, że pierwsze od chwili rozpoczęcia się łowów aż do ich ukończenia drugie w czasie strzeżenia trzody na paszach mogą chodzić bez kagańca.

Psy, co do których ominięto powyższe przepisy, w szczególności psy biegające samopas bez kagańca, o ile ich nie zabito zaraz przy przydybaniu i o ile nie zachodzą okoliczności przewidziane w punkcie 9-tym rozporządzenia wykonawczego do rozdziału IV. „Wścieklizna" zacytowanej ustawy mają być zabite pod dozorem miejscowej policyi dopiero po upływie 24 godzin, a jeżeli strona interesowana w tym czasie nie złożyła od powiedniej kwoty na pokrycie ewentualnych kosztów (punkt 2-gi wspomnianego rozporządzenia wykonawczego) najpóźniej w ciągu następnych 24 godzin po złapaniu.

Bez specyalnego pozwolenia nie wolno pod żadnym pozorem wydawać psów, które z powodu braku kagańca schwytano.

Przekroczenia tego rozporządzenia, które obowiązuje od 15. sierpnia 1911, karane będą według §§ 63, 66 i 67 ustawy z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. Nr. 177.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15 grudnia 1911.

Za c. k. Namiestnika:

Szeligowski w. r.

Spadki.

L. cz. A. 81/9, P. 126/9 (9) (14066 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do wiadomości, że Justyna Baran zmarła w Zarwanicy dnia 13 stycznia 1909.

Gdy miejsce pobytu dziedzica Jakóba Barana nie jest znane, wzywa się go. aby w przeciągu roku licząc od daty edyktu, zgłosił się w sądzie, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Łuciem Rysanem z Zarwanicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśniowczyk, dnia 8 listopada 1910.

Amortyzacye.

L. cz. T. VI. 69/11 (3) (13940 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Maryan Chwalibogowski, od roku 1873 do roku 1881 inżynier kolei nadwiślańskiej, wyjechawszy z Krakowa w czerwcu 1881 r. na swą posadę do Kowla (Król. Polskie), do objęcia tej posady wcale się nie zgłosił i od chwili jego wyjazdu z Krakowa to jest od przeszło 30 lat zaginęły o nim wszelkie ślady.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 us. c., przeto wdraża się na prośbę dr. Witołda Chwalibogowskiego i Sp. postępowanie, celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu dr. Michałowi Münzowi, adwokatowi w Krakowie wiadomości o powyż wymienionym.

Maryana Chwalibogowskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 grudnia 1912 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 13 listopada 1911.

L. cz. Nc. I. 38/10 (1) (13883 3—3)

Na wniosek Markusa Fiderera w Tłustem wdraża się postępowanie celem amortyzacyi dwu rzekomo przez wnioskodawcę zaginionych polic asekuracyjnych wystawionych przez Towarzystwo „Anker" Gesellschaft für Lebens und Renten Versicherung dnia 1 maja 1898 Nr. 59 121 E. na kwotę 3000 kor. (ubezpieczony Markus Fiderer) na rzecz Salamona Simche recte Fiderera i dnia 1 maja 1898 Nr. 242.632 na kwotę 2389 kor. 20 hal. (ubezpieczony Salamon Simche recte Fiderer).

Posiadacza powyższych polic wzywa się, by zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie takowe po upływie powyższego czasokresu zostaną uznane za nieistniejące.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tłuste, dnia 30 października 1911.

L. cz. Nc. III. 481/11 (4) (13959 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Anny Kornyło z Żużela wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej Spółki pożyczkowej w Bełzie Nr. 406 na 46 kor. 90 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 30 listopada 1911.

L. cz. Nc. III. 485/11 (4) (13960 —3)

Edykt.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Fedka Soroki z Przewodowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki oszczędności Towarzystwa zaliczkowego w Bełzie na nazwisko Fedka Soroki wystawionej Nr. 1644 na kwotę 1060 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 19 listopada 1911.

L. cz. T. 122/11 (1) (13835 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maksa Glasermana we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych dwóch weksli in bianco bez daty wystawienia i płatności, opiewających każdy na kwotę po 5000 kor. wypełnionych, akceptowanych przez Leona Zuckermana oraz zaopatrzonych pieczątką „Magister farmacyi Leon Zuckerman".

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 6 listopada 1911.

L. cz. T. 22/11 (13839 2—3)

Edykt.

Na żądanie Jana Kachlika w Lisku wdraża się postępowanie w celu amortyzacyi spalonej rzekomo książeczki Towarzystwa dla handlu i przemysłu w Lutowiskach Nr. 139 część pierwsza na imię Jana Kachlika i na kwotę 3225 kor. opiewającej.

Wzywa się tedy każdego, ktoby odnośną książeczkę posiadał, aby się w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w sądzie tutejszym zgłosił i prawa swoje do niej wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka odnośna za umorzoną i wszelkich skutków prawnych pozbawioną uznaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 21 listopada 1911.

L. cz. T. VI. 84/11 (1) (13936 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Józefy Nowakowej z Jaworzna Chrobaczówka oraz Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki, a mianowicie książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie Nr. 2927, opiewającej na imię Józefy Nowak i na kwotę 289 kor. 63 hal. wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 16 listopada 1911.

L. cz. T. 24/11 (3) (14004 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Trofyma Husaka w Samborze wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Samborskiej Kasy oszczędności Nr. 37.255 na jego imię wystawionej, a na kwotę 100 koron opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V.

Sambor, dnia 19 listopada 1911.

L. cz. T. 124/11 (1) (14079 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Towarzystwa „International Harvester Company, G. m. b. H. we Wiedniu przez adw. dra M. Kannera we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lwów 25 stycznia 1911, płatnego 25 lipca 1911 we Lwowie, akceptowanego przez Konstantego Adamowicza we Lwowie.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 11 listopada 1911.

Konkursa.

L. cz. 152120/II. (14182 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta c. k. Urzędu pocztowego i telegraficznego w Klimkówce z poborami III. klasy 4 stopnia, ryczałtem 378 koron rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 850 koron rocznie za codzienną dwurazową jazdę posłańczą do Rymanowa i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 27 grudnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 9 grudnia 1911.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

C. k. Prezydent

Wopaterni.

Wyroki prasowe.

Zl. 276 (13893)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Wels hat mit dem Erkenntnisse vom 28 November 1911, Pr. VII. 8/11, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Gmundner Zeitung" vom 28 November 1911 wegen des Artikels: „Der Papst als..." in den Stellen von „Wenn an dem" bis „kirchliche Erlaubnis", von „Also nicht die Tat" bis „nicht erreichen kann", von „der Beichtvater", bis „für gut findet", von „Mit doppelter Eile" bis „befürchten zu müssen", von „derselbe Richter", der" bis „schützt der ‚heilige' Fluch", von „Zu wundern ist" bis „Mißtrauen zu erwirken", von „Nachdem die Zahl" bis „hektographieren lassen müßten", von „Das letzte Motu proprio" bis „die Autorität verletzt" und von „Es steht geschrieben" bis „in Pius X. erstanden" sowie wegen der Überschrift nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 29 November 1911, Pr. VII. 72/11, die Weiterverbreitung der Nummer 636 der Zeitschrift: „Jutro" vom 29 November 1911 wegen des ganzen Artikels, beginnend mit „Danzers Armeezeitung je" und endend mit „oficir v rezervi", nach § 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 27 November 1911, Pr. 62 11, die Weiterverbreitung der Nummer 269 der Zeitschrift: „L'Alto Adige" vom 23—24 November 1911 wegen der Stelle von „di quella regione nella quale" bis „ai lutti della nazione" des Artikels: „Il Trentino e la sottoscrizione pei soldati italiani" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 29 November 1911, Pr. V. 25 11, die Weiterverbreitung der Nummer 272 der Zeitschrift: „Znaimer Tagblatt" vom 28 November 1911 wegen des Artikels: „Große deutsche Frauenversammlung" in den Stellen von „Die das vom Manne" bis „zuwenden", von „die nächsten Wochen" bis „Deutsches zu finden sei" und von „Redner wies" bis „aufgeklärt würden" nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 277 (13894)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27 November 1911, Pr. IX. 138/11, die Weiterverbreitung der vom „Primo Consorzio Tipo-Litografico Triestino" gedruckten grün-weiß-roten Korrespondenzkarte mit dem „Inno goliardico", das mit den Worten „Di canti di gioia" beginnt und mit den Worten „del divo pensier" endet nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 29 November 1911, Pr. IX. 139/11, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „La Gioventu Socialista" vom 25 November 1911 wegen der Stelle von „La parola amore" bis „adoratore Gigi" des Artikels: „A Madama Censura"; des Artikels: „La verita in contumacia" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 29 November 1911, Pr. XI. 68.11, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „Nova Mala Hana" vom 25 November 1911 wegen der Artikel: „Letovicko. Bradleny-Studlov. K pronajmu honitby"; „Studnov. Momentky z posledního honu" und „Jevicsko. Vanocni obdobi" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 27 November 1911, Pr. 18/11, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Sloboda" vom 25 November 1911 wegen des Entrefilets: „Dan i nas poglavar" in den Stellen von „A cinienica je" bis „nema ni pojma" und von „Nama sve ovo" bis „ujedinjene Hrvatske" nach § 300 St G. verboten.

Zl. 278 (13895)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Dezember 1911, Pr. XXXV. 336/11, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 1, 2 und 3 des Druckwerkes: „Couplets, Trommelverse, Anekdoten" von Heinrich Burg, erschienenen im Selbstverlage des Heinrich Schweinburg false Burg, Wien, II., Schrottgießergasse 1, gedruckt bei Josef Dorn vormals Risch, Wien, II, Leopoldsgasse 1, und zwar die Stellen in Nummer 1: 1. von „Ja früher ging" bis „nicht mehr" (Seite 2), 2. von „Ich bin erein" bis „gegangen zurück" (Seite 3), 3 von „Mit Hausfreund" bis „nicht so los" (Seite 5), 4 von „Es hat nebbich" bis „Mutter hängt" (Seite 6), 5. von „Ein alter Mann" bis „keiner mehr" (Seite 7); in Nummer 2; 1. von „E Auto halt" bis „hinten" (Seite 1), 2. von „E Luftschoifer" bis „ich schon lange" (Seite 1), 3. von „Zwei Herren schnitten" bis „nicht g'fallen" (Seite 4), 4. von „Wer a Vogerl" bis „ein andrer drinn" (Seite 4—5), 5. von „Herr Blau und Frau" bis vor „die Mutter sagt" (Seite 5), 6 von „Ein Hund der" bis „in mein Leben" (Seite 6), 7 von „Der alte Nathan" bis zum Schlusse der Strophe (Seite 7), 8 von „Saphier ist ein" bis „gestern meinten" (Seite 10), 9. von „Nächsten Tag früh" bis „und ein halb Zoll" (Seite 11), 10 von „Nu glauben Sie" bis „aber öfters!" (Seite 11);

in Nummer 3; 1. von „Zwei Herren“ bis „keinem Hunde zu“ (Seite 5), 2. von „Tritt einen Hunderl“ bis „auch net g'falln (Seite 6), 3. von „Wie man hantiert“ bis „is ungesund“ (Seite 6), 4. von „Es tanzt ein“ bis „Trainsoldat“ (Seite 6), 5. von „Beim Schwimmtempo“ bis „Bummerln z'samm“ (Seite 7), 6. von „Witwe Wurz“ bis „kurz“ (Seite 7), 7 von „Ein Arzt“ bis vor „Herr Kohn im“ (Seite 8), 8. von „Ein Liebespaar“ bis „doch weg“ (Seite 9), 9. von „Mein Freund“ bis „ein schlappen“ (Seite 9), 10. von „Ein Schwerhöriger“ bis „schon gestern“ (Seite 10), 11. von „In einer kleinen“ bis „Ihrem Schirm!“ (Seite 10—11) das Vergehen nach § 516 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 1 Dezember 1911.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Dezember 1911, Pr. XXXV. 329/11, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes: „Jahrbuch der Freien Generation für 1912 (W. Schontelen), Brüssel, Rue Haute 42. Belgien“, neue Folge, dritter Band, in den Stellen: 1. von „Edle Menschen zu“ bis „Ludwig XVI. verbürgt“ (Seite 6 und 7), 2. von „Unter ihnen befand“ bis „ihren Helfershelfern!“ (Seite 7), 3. durch den Artikel: „An die Rekruten Frankreichs!“ zur Gänze (Seite 37—43), 4. durch den Artikel: „Die Folterkammer des Staates“ zur Gänze (Seite 43 bis 49), 5. von „Unsere Aufgabe in den“ bis „Selbst Vertrauen hat“ (Seite 60 und 61), 6. von „Divus Augustus“ bis „Ausgang entschieden?“ (Seite 62—64), 7. von „Durch das die blinden“ bis „marmorkalten Hohn“ (Seite 101), 8. von „Jeder von uns“ bis „Du Heuchler!“ (Seite 102 und 103), 9. von „Der Klassenkampf“ bis „des Deutschen Proletariats“ (Seite 111), 10. von „Die kommunistischen“ bis „entgegengestellt werden kann (Seite 119 und 120), 11. von „Nur das Eine“ bis „Tatauffassung zu bewirken“ (Seite 125), 13. durch die Stelle auf der Innenseite des rückwärtigen Umschlagblattes zur Gänze, und zwar ad 4., 6, 12 das Verbrechen nach § 65 a St. G, ad 1., 2., 3., 5., 8., 9, 10., 11 das Vergehen nach § 305 St. G, ad 6 überdies das Vergehen nach § 302 St. G., ad 7. das Vergehen nach § 303 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 1 Dezember 1911.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 28 November 1911, Pr. 70/11, die Weiterverbreitung der Nummer 612 der Zeitschrift: „Der Tiroler Wastl“ vom 26 November 1911 wegen des Artikels: „Die sogenannten barmherzigen Schwestern“ in der Stelle von „sind eine ganz besondere“ bis „täuschen“ nach § 122 b St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 28 November 1911, Pr. 69/11, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Der Weckruf“ vom 26 November 1911 wegen des Artikels: „Die Teuerung“ in der Stelle von „Gott erhalte“ bis „einmal billiger“ nach § 63 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29 November 1911, Pr. I. 466/11, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Mladenec“ vom 1 Dezember 1911 wegen der eine halbgekleidete Frauensperson auf einem Sofa liegend und einen neben ihr stehenden Mann mit einem photographischen Apparat darstellenden Illustration mit dem hiezu gehörigen Texte „Lezela“ bis „posici“ nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Dezember 1911, Pr. 111/11, die Weiterverbreitung der Nummer 141 der Zeitschrift: „Aussig-Karbitzer Volkszeitung“ vom 29 November 1911 wegen der Stellen von „Wir nennen“ bis „Thronfolgers“, von „Und die“ bis „China steht“ und von „um hauptsächlich“ bis „beschimpfen“ des Artikels: „Die Staatsbeamten als Lumpen beschimpft“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Dezember 1911, Pr. 109/11, die Weiterverbreitung der Nummer 95 der Zeitschrift: „Tetschen-Bodenbacher Zeitung“ vom 29 November 1911 wegen des Artikels: „Nied.-Ebersdorf, 26 November (Czechische Anmaßung)“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Dezember 1911, Pr. 110/11, die Weiterverbreitung der Nummer 140 der Zeitschrift: „Deutsche Zeitung für den Leitmeritzer Kreis“ vom 27 November 1911 wegen des Artikels: „Deutsche kauft... Deutschen“ nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 279 (13896)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Dezember 1911, Pr. VI 73/11, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Uciteljski Tovariš“ vom 1 Dezember 1911 wegen des ganzen Artikels: „Anton Maier v novi izdaji“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Dezember 1911, I. Pr. 467/11, die Weiterverbreitung der Nummer 283 der Zeitschrift: „Venkov“ vom 30 November 1911 wegen der Stellen von „Začal totiž mluviti“ bis „stvaců“, von „Kdyz vsak“ bis „jen se usmival“ und von „dokonce kdyz“ bis „zkorrigovali“ des Artikels: „Risska rada“ nach § 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Dezember 1911, Pr 20/11, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Pisecky kraj“ vom 2 Dezember 1911 wegen der Stellen von „A dejme“ bis „jeho“, von „Vlastne jest“ bis „byli vsichni“ und von „Kdyby ve snemovne“ bis „divadlo s pimpilaty“ des Artikels: „Tu felix Austria“ nach § 63 St. G. sowie gemäß Artikel III. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Dezember 1911, Pr. I. 122/11, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschrift: „Obchodni zprava zasilat-lskeho velkozavodu sukny a krejcovskymi pripravami Luzny a Trlica“ wegen der Stellen von „Vedle techto pp. zakazniku“ bis „firem cizackych“, von „Mohou byti nazvani“ bis „za sve zakazniky“ und von „Zadam proto nase“ bis „tak i kulturnimu“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Dezember 1911, Pr. 26/11, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Dubrovnik“ vom 30 November 1911 nach § 488 und 491 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Firmy.

G. Z. Firm. 1539/11 Rg. A. 79 (13630)

Eintragung einer Gesellschaftsfirma in das Handelsregister.

Eingetragen wurde in das Handelsregister Abteilung A.

Sitz der Firma: Podwołoczyska.

Firmawortlaut: S. Messing & Co.

Betriebsgegenstand: Bank und Wechselgeschäft.

Gesellschaftsform: Kommanditgesellschaft.

Persönlich haftender Gesellschafter (G.): Simon Messing, Kaufmann in Podwołoczyska.

Vertretungsbefugt: Simon Messing.

Firmazeichnung (F. Z.): Unter dem Firmawortlaut die Unterschrift des persönlich haftenden Gesellschafters Simon Messing.

Datum der Eintragung: 7 November 1911.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.

Tarnopol, m 6 November 1911.

L. cz. Firm. 1584/11 Stow. III. 145 (13651)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Tarnopol.

Brzmienie firmy: Kupieckie Towarzystwo kredytu i obrotu handlowego w Tarnopolu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Tarnopol 4 października 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczenie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Dyrekcya: dyrektorowie: Schulim Chrap i Nuchim Barer, kupcy w Jeziernej, tudzież zastępcy dyrektorów: Hersch Barer, kupiec w Jeziernej i Moses Salamon 2 im. Charap, kupiec w Tarnopolu.

Podpis firmy (F. Z): Podpisujący dołączają do firmy towarzystwa swe podpisy. Do ważności zobowiązania wobec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi.

Ogłoszenia: Publiczne ogłoszenia od stowarzyszenia umieszczane będą w jednym z polskich dzienników lwowskich.

Udział członków: udział każdego członka wynosi 100 kor., jeden członek może mieć więcej udziałów. Udział może być wpłacony albo w całości zaraz po przystąpieniu lub uzupełniony wkładkami miesięcznemi przynajmniej po dwie korony.

Odpowiedzialność: Odpowiedzialność członków za zobowiązania stowarzyszenia jest ograniczoną

Data wpisu: 30 września 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 6 listopada 1911.

L. cz. E. 1544/11 Stow. IV. 316 (13688)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Uhnów.

Brzmienie firmy: Zakład kredytowy w Uhnowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemieckim: Credit Anstalt in Uhnów, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Data statutu. 28 maja 1911 z uzupełnieniem z 19 października 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom pożyczek na weksle, skrypta dłużne, zaliczki towarowe, przyjmowanie wkładek oszczędnościowych do oprocentowania, jakotеż przyjmowanie pieniędzy na rachunek bieżący.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya składa się z dwóch dyrektorów i jednego zastępcy dyrektora, wybieranych przez Walne Zgromadzenie a mianowicie: dyrektorów na lat 6, zaś zastępcą dyrektora na lat 3. Wybrani zostali: dyrektorami: Majer Beer i Aron Morgenstern, obaj właśc. realności w Uhnowie, zastępcą dyrektora Schulem Beer, kupiec w Uhnowie.

Podpis firmy (F. Z.): pod wyciśniętą stampilią firmy stowarzyszenia własnoręczny podpis obu dyrektorów, albo jednego dyrektora i zastępcy dyrektora.

Ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ oraz na miejscach publicznych w Uhnowie.

Udział członka wynosi 50 kor.

Odpowiedzialność: do podwójnej wysokości subskrybowanego udziału.

Data wpisu: 6 listopada 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 3 listopada 1911.

L. cz. Firm. 1126 Stow. IV. 332 (13624)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Ostrów koło Lwowa.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Ostrowie, stowarzyszenie zarejestrowa z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 11 sierpnia 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: starać się o materyalne i moralne podniesienie członków Spółki mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle, handlu, a to z funduszów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków,

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a mianowicie leżących, w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i trzech członków wybieranych przez Walne Zebranie z pośród członków spółki na przeciąg lat 4. Wybrani zostali: rolnicy Paweł Podgórny z Ostrowa, przełożonym zarządu, Kazimierz Warszawski z Ostrowa, zastępcą przełożonego zarządu, zaś Michał Kurylas z Zagródek, Wojciech Kucharski ze Serdycy i Jan Wojciechowski z Ostrowa, członkami zarządu.

Podpis firmy: pod pieczęcią (stampilią) firmy przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu kładą swe własnoręczne podpisy.

Ogłoszenia uskuteczniane będą na tablicy lokalu spółki, ewentualnie w Czasopiśmie dla spółek rolniczych.

Udział członka wynosi 10 koron.

Odpowiedzialność: nieograniczoną.

Data wpisu: 7 października 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 30 września 1911.

L. cz. Firm. 1321 Rg. C. 78 (13689)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Krajowa spółka dla budowy zbiorników na ropę, spółka z ograniczoną poręką.

Specyalne wpisy: zawiadowcy zgłaszają rozwiązanie spółki wskutek upływu przewidzianego w § 43 kontraktu spółki, czasokresu. Jako likwidatorowie ustępują dotychczasowi zawiadowcy spółki z temi samemi prawami jakie im w § 45 kontraktu spółki zastrzeżono.

Podpis firmy: pod firmą spółki z dodatkiem „w likwidacyi“ likwidatorzy położą swoje podpisy w dotychczasowy sposób.

Dzień wpisu: 16 października 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 8 października 1911.

L. cz. Firm. 821/11 Stow. I. 7 (14190)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Gliniany.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Glinianach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie stowarzyszenia z dnia 31 października 1911 uchwaliło zmianę statutu w § 36 ustęp c) i § 53.

Data wpisu: 29 listopada 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 29 listopada 1911.

L. cz. Firm. 307/11 Rg. A. I. 138 (13732)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego Rg. A.

Siedziba fimy: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Frassiner Holzindustrie Hermann Adlersberg.

Przedmiot przedsiębiorstwa: przemysł drzewny.

Właściciel: Hermann Adlersberg kupiec w Stanisławowie podpisuje firmę w ten sposób, że pod wydrukowanemi lub wypisanemi słowami „Frassiner Holzindustrie“ wypisze swe pełne imię i nazwisko: Hermann Adlersberg

Udzielono prokurę Izydorowi Adlersbergowi i dr. Markowi Adlersbergowi, a to każdemu z nich samoistnie. Prokurzyści podpisywać będą firmę w ten sposób, że pod wydrukowane, lub wypisane słowa „Frassiner Holzindustrie Hermann Adlersberg“ umieszczą swój podpis z dodatkiem prokurę wskazującym.

Dzień wpisu: 29 lipca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 29 lipca 1911.

Kuratele.

L. cz. 115/11 (5) (13861 2—3)

Edykt.

Zofię Slebodzińską z Ciężkowie uznano umysłowo chorą, zaś kuratorem ustanowiono Władysława Czerwińskiego z Grybowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ciężkowice, dnia 1 listopada 1911.

L. cz. 68/11 (15) (13963 2—3)

Edykt.

Mojżesza Kligelfraua z Falkowy uznano umysłowo niedołężnym, zaś kuratorem jego ustanowiono Natana Hirscha 2 imion Róslera z Falkowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ciężkowice, dnia 4 grudnia 1911.

L. cz. L. 24/11 (4) (13710)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Maryannę Iwulską w Staniątkach.

Kuratorem jej ustanowiono Tomasza Iwulskiego w Staniątkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niepołomice, dnia 4 listopada 1911.

Doniesienia prywatne.

PRECZ Z KAŁAMARZAMI!

Wieczne pióro

nowość, eleganckie, trwałe, zawsze w pogotowiu, pisze jednem napełnieniem 500 wyrazów, każdemu niezbędne.

Do nabycia w biurze dzienników Plohna, Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5, po **80 hal.**, z przesyłką poleconą **1 kor. 25 hal.**, za zaliczką o **20 hal.** więcej.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Rozkład jazdy

pociągów pośpiesznych i expresowych którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwołoczysk do (Nizzy) Cannes od 12 listopada b. r. do 8 maja 1912 włącznie i na odwrót od 16 listopada b. r. do 12 maja 1912 włącznie.

Pociąg	Stacja	Godzina		Dni
pociąg posp.	Podwołoczyska	10^{22}	odjazd	niedziela, środa
pociąg posp.	Lwów	2^{45}	„	„ „
pociąg posp.	Kraków	9^{55}	„	poniedziałek, czwartek
pociąg expresowy	Wiedeń dworzec kolei północnej	6^{30}	przyjazd	„ „
pociąg expresowy	Wiedeń dworzec kolei połudn.	10^{20}	odjazd	„ „
pociąg expresowy	Pontebba	7^{58}	przyjazd	„ „
		8^{10}	odjazd	„ „
pociąg expresowy	Wenecya	11^{35}	przyjazd	wtorek, piątek
pociąg expresowy	Medyolan	4^{00}	„	„ „
pociąg expresowy	Genewa	7^{55}	„	„ „
pociąg expresowy	San Remo	12^{00}	„	„ „
pociąg expresowy	Ventimiglia	12^{30}	„	„ „
		12^{10}	odjazd	„ „
pociąg expresowy	Mentona	12^{28}	przyjazd	„ „
pociąg expresowy	Nizza	1^{22}	„	„ „
pociąg expresowy	Cannes	2^{20}	„	„ „

Pociąg	Stacja	Godzina		Dni
pociąg posp.	Podwołoczyska	6^{20}	przyjazd	wtorek, sobota
pociąg posp.	Lwów	1^{30}	„	„ „
pociąg posp.	Kraków	6^{10}	„	„ „
pociąg expresowy	Wiedeń dworzec kolei północnej	9^{55}	odjazd	poniedziałek, piątek
pociąg expresowy	Wiedeń dworzec kolei połudn.	5^{15}	przyjazd	„ „
pociąg expresowy	Pontebba	7^{21}	odjazd	„ „
		7^{18}	przyjazd	„ „
pociąg expresowy	Wenecya	2^{27}	odjazd	„ „
pociąg expresowy	Medyolan	10^{10}	„	niedziela, czwartek
pociąg expresowy	Genewa	2^{04}	„	„ „
pociąg expresowy	San Remo	6^{10}	„	„ „
pociąg expresowy	Ventimiglia	1^{30}	„	„ „
		12^{19}	przyjazd	„ „
pociąg expresowy	Mentona	12^{02}	odjazd	„ „
pociąg expresowy	Nizza	11^{07}	„	„ „
pociąg expresowy	Cannes	10^{21}	„	„ „

Powyższe odjazdy i przyjazdy pociągów wyrażone są na szlaku Podwołoczyska-Ventimigla wedle czasu środkow. eur., zaś na szlaku Ventimiglia-Cannes wedle czasu paryskiego. 12·00 godz. wedle czasu środkow. eur. 11·00 wedle czasu paryskiego.

W innych dniach tygodnia od 11 listopada do 15 maja 1912 muszą podróżni po przybyciu na dworzec kol. połud. przesiąść się do poc. expresowego Wiedeń-(Nizza)-Cannes i na odwrót.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1911 r. według czasu średnio-europ.

DO LWOWA

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·05	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·22	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna, Kołomyi.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	7·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·33	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
9·00	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	10·04	ze Stojanowa.
—	10·15	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze-Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·25	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·40	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
—	1·26	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·40	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·00	—	z Krakowa (od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie).
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·10	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·30	z Jaworowa.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·48	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·52	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·26	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorny Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	6·30	ze Stojanowa.
—	6·45	ze Stryja.
—	7·15	z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.
—	8·00	z Sokala.
8·25	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·34	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmesö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki. Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	z Krasnego.
—	10·19	ze Stryja (od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·20	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	7·01	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	z Winnik.
—	9·42	ze Stojanowa.
—	10·54	z Podhajec.
—	11·35	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
1·55	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·16	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczynice, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·11	ze Stojanowa.
—	6·24	z Winnik.
—	9·52	z Krasnego.
—	9·57	z Podhajec.
—	10·13	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	12·00	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·06	z Winnik.
—	9·36	z Podhajec.
—	11·43	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

ZE LWOWA

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·35	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berthomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·40	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	6·10	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·15	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·35	do Sambora, Sianek, Csap.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·35	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7·50	do Stojanowa.
—	8·20	do Jaworowa.
8·22	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·45	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·15	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·37	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·02	do Stryja od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
2·18	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·20	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·28	do Sokala.
2·30	—	do Krakowa od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie.
—	2·35	do Krasnego.
2·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·05	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	3·50	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	5·20	do Stojanowa.
—	5·46	do Mszany.
—	6·00	do Jaworowa.
—	6·05	do Krakowa.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·29	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·50	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·30	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi. Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·49	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·46	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	10·48	do Ickan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	11·10	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki Chabówki, Zakopanego.
—	11·13	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymalowa.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	6·12	do Podhajec.
—	6·30	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	8·12	do Stojanowa.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	do Winnik.
2·33	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	2·52	do Krasnego.
—	5·38	do Stojanowa.
—	6·30	do Podhajec.
—	9·09	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.
—	11·33	do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·51	do Podhajec.
—	10·59	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

z Brzuchowic: codziennie: 7·00 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 8·32 rano, 11·05 przed południem, 5·18 po południu; od 1 czerwca do 15 września 9·35 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 3·48 po południu; od 10 maja do 30 września 7·45 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1·46 po południu; od 7 maja do 31 maja 3·48 po południu.

z Janowa: codziennie: od 1 maja do 30 września 1·11 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 10·00 wieczór.

z Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 12·45 w nocy.

z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12·16 w nocy.

Z dworca głównego:

do Brzuchowic: codziennie: 6·06 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 7·22 rano, 10·05 przed południem, 6·31 wieczór; od 1 czerwca do 15 września 8·20 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 2·50 po południu; od 10 maja do 30 września 4·18 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12·30 po południu; od 7 maja do 31 maja 2·50 po południu.

do Janowa: codziennie od 1 maja do 30 września 10·25 przed południem, 3·05 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 1·35 po południu.

do Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich, l. 5 drzwi nr. 67, w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Kucharka, która ukończyła szkołę gospodyń wiejskich w Albigowej i posiada kilkuletnią praktykę kuchenną poszukuje służby w domu polskim we Lwowie. Zgłoszenia przyjmuje Biuro pośrednictwa pracy w Łańcucie. W zgłoszeniu uprasza się wymienić wysokość płacy oraz adres chlebodawców.



Do Ameryki i Kanady przeprawia najlepiej

LINIA KUNARD
we Lwowie, ul. Grodecka l. 99.

Cena przeprawy okrętem Tryest-New York III. kl. koron 160. Dzieci niżej lat 12 koron 90 włącznie z podatkiem osób.
Uważajcie na Nr. 99.
Odjazd z **Tryestu:**
Pannonia: 12 stycznia 1912.
Franconia: 14 lutego 1912.
Odjazd z **Fiumy:**
Caronia: 1 lutego 1912.
Z Liwerpoolu: (najwieksze i najwspanialsze parowce swiata):
Lusitania: 27 stycznia, 17 lutego, 9 marca 1912.
Mauretania: 30 grudnia 1911 i 20 stycznia, 2 i 23 marca 1912.

Urzędownie dozwolona
WIELKA WYSPRZEDAŻ
z powodu zmiany lokalu w magazynie złotniczo-zegarmistrzowsko-jubilerskim
JULIANA DĄBROWSKIEGO
LWÓW. UL. HETMAŃSKA L. 4.
(Od 15 stycznia ulica Akademicka l. 3)

Prawdziwie tanio!



Tanio i dobrą porcelanę, szkło
Chińskie srebra
„Christofle" i „Hermana"
Poleca
Dom towarowy
Kazimierz Lewicki
właściciele
Jakób i Aleksander Lewiccy
c. k. dostawcy nadworni
Lwów, plac Maryacki 10
we własnej kamienicy.

SERWIS porcelanowy stołowy, biały, na 6 osób, tylko **9** koron, z paskiem **12·50** koron, z dekoracyą w kwiaty **14·50** koron.
SERWIS szklany na 6 osób, gładki tylko **3·80** koron, z paskiem **4·50** koron.
SERWIS do herbaty **5·50** koron.
TALERZ płytki, biały, **24** hal., deserowy **18** hal.
SZKLANKA do wody **10** hal., z paskiem **12** hal.
GARNITUR KOMPOTOWY na 6 osób **1·90** koron.

Wzory na żądanie wysyłam.

Miód! Miód! to zdrowie. Świeży, lipcowy, kuracyjny, gęsty lub gęsto płynna patoka, rarytas miodoborów 5 klgr. 8.50 hal. franco. Korzeniewicz, em. naucz. Iwanczany.

Księgarnia Polska
we Lwowie, ulica Akademicka l. 2 a.
poleca dzieła pedagogiczne
P. v. REUSSNERA
do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków w Szkole i Domu bez nauczyciela,** z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.:
SAMOUCZEK
Polsko-niemiecki kurs I-szy kor. 2·40 kurs II-gi kor. 4·80.
Polsko-Francuski kurs I-szy kor. 3·60, kurs II-gi kor. 9·60.
Polsko-Angielski kurs I-szy kor. 2·30, kurs II-gi kor. 3·60.
Polsko-Rosyjski kurs I-szy kor. 4·20, kurs II-gi kor. 5·40.

Z prawdziwego
Srebra
Papierośnice. — Torebki damskie. — Laski. — Noże. — — Łyżki i widelce. — — — — Cukiernice. — —
poleca najtaniej
M. JAKUBOWSKI
Lwów. Hotel Georgea.

Ogłoszenie.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Zakładu kredytowego w Mielcu, stow. zarejestr. z ogr. por. odbędzie się dnia 23 b. m. o godzinie 6 wieczorem w lokalu Zakładu z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Zmiana statutu.
2. Wybór jednego członka rady nadzorczej.
3. Wnioski członków.

Zaznacza się, że w razie braku kompletu wymaganego wedle § 29 statutu, odbędzie się dnia 26 b. m. o godzinie 4 po południu Walne Zgromadzenie w tym samym lokalu, które bez względu na ilość obecnych członków prawomocnie uchwalać i obradować będzie.

Mielec, dnia 14 grudnia.

Zakład kredytowy w Mielcu
Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

J. Blattberg. M. Blatberg.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny
we Lwowie

Filie:
w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozytury:
w Stanisławowie
w Podwołoczyskach
w Nowosielicy

Kapitał akcyjny 20,000.000 kor.
Rezerwy 9,000.000 kor.
Listy hipoteczne 200,000.000 kor.

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje
wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od K. 500·— począwszy, oprocentowuje takowe po 4¼ od sta, wydaje na wkładki

KSIĄŻECZKI.

Kwoty do 5000 koron wypłaca bez wypowiedzenia.

Wynajmuje za opłatą kwartalną, półroczną lub roczną

Schowki depozytowe
(Safe Deposits)

w kasach stalowo pancernych do wyłącznego użytku depozytaryusza pod własnym jego kluczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać można papiery wartościowe, dokumenta i kosztowności.

„WĘDROWIEC“

Dwutygodnik, będzie wychodzić każdego 5 i 20 w miesiącu.

Lwów — Kraków — Warszawa

pismo illustrowane, poświęcone turystyce i sportowi w kraju i zagranicą.

Redaguje Komitet.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT KŁOŚNIK JANUSZOWSKI, Lwów, ul. św. Zofii l. 40.

Redaktor działu turystycznego: ROMAN KORDYS, Lwów, ul. Lindego l. 10.

Wydawca:

St. SOKOŁOWSKI, właściciel biura podróży i kolejowego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Adres Wydawnictwa: Lwów, Pasaż Hausmana 9, Telefon 452.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: ADMINISTRACYA „WĘDROWCA“, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9 oraz wszystkie księgarnie i Biura dzienników w kraju i zagranicą.

Na Królestwo i Cesarstwo skład główny: Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Warunki prenumeraty:

	W Galicyi i Austr. Węgr. z przesyłką:	W Król. i Cesarstwie.	W Niemczech.	We Francyi.	W Ameryce.
Rocznie	Kor. 24·—	Rb. 12·—	Marek 24·—	Frk. 24·—	Dol. 12
Półrocznie	„ 12·—	„ 6·—	„ 12·—	„ 12·—	„ 6
Kwartalnie	„ 6·—	„ 3·—	„ 6·—	„ 6·—	„ 3
Zeszyt pojedynczy .	„ 1·20	„ 0·60 kop.	„ 1·20	„ 1·20	„ 1/2

Dla Abonentów „Tygodnika Illustrowanego“ cena prenumeraty zniżona na 16 K. rocznie.

Skład MEBLI, dywanów i pościeli: Józef

SCHUSTER

Lwów, 3-go Maja 5

Numer Telefonu 1736.

Kompletne

urządzenia:

Sypialnie . . .	od K	200
Jadalnie . . .	„ „	200
Salony . . .	„ „	160
Kancelarye . .	„ „	100
Biblioteki . .	„ „	45
Biurka . . .	„ „	45
Etażerki . . .	„ „	5
Salonki . . .	„ „	45
Komódki . . .	„ „	30
Parawany . .	„ „	20
Kolumny . . .	„ „	8
Łóżka . . .	„ „	13
Umywalnie . .	„ „	5
Stoliki . . .	„ „	7
Krzesła . . .	„ „	4
Kanapy . . .	„ „	25
Fotele . . .	„ „	10
Sofy . . .	„ „	75
Otomany . . .	„ „	50
Karnisze . . .	„ „	3
Dywany . . .	„ „	3
Chodniki . . .	„ „	1
Gobeliny . . .	„ „	3
Portyery . . .	„ „	4
Firanki . . .	„ „	5
Story . . .	„ „	6
Kapy . . .	„ „	6
Serwety . . .	„ „	4
Narzuty . . .	„ „	8
Pledy . . .	„ „	6
Koce . . .	„ „	3
Kołdry . . .	„ „	4
Materace . . .	„ „	12
Wkłady . . .	„ „	20
Pierze . . .	„ „	2
Puch . . .	„ „	5

Meble luksusowe, meble miękkie, meble gięte, meble żelazne, materye meblowe. — **Własne pracownie.** — Zamówienia, reparacye i przeróbki wykonywa się najstaranniej na czas po cenach przystępnych. Na prowincyę wysyłam uzdolnionych pracowników. **Ceny stałe.**

Swieże wody mineralne krajowe i przetwory zdrojowe.

Składnica hurtowna i drobiazgowa wyłącznie

Krajowych wód mineralnych i przetworów zdrojowych

świeżo otwarta

pod egidą Krajowego Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 6

(wejście w parterze 2 drzwi w sieni).

W każdym czasie do nabycia we wszelkich ilościach i po najtańszych cenach w stanie świeżym, wszystkie krajowe wody mineralne i przetwory zdrojowe.

Swieże wody mineralne krajowe i przetwory zdrojowe.

Fabryka cukrów deserowych

Troczyńskiego, Lwów, Batorego l. 32

poleca na drzewko:

Ozdobnych cukierków do jedzenia kilo 4 K., wybornych czekoladek kilo 4 K., pomadek deserowych kilo 3·20 K., karmelków 2 k.

Marya Białecka

kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dziecinny. **KALECZA 6. I. p.**

„KSIĄŻNICA“

Biuro St. Sokołowskiego

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9

wysyła

22 wyborowych broszur „Książnicy“

po wyjątkowo zniżonej cenie

K. 6·—, opłatnie K. 6·80

Tytuły broszur „Książnicy“

1. **M. Gawalewicz** „Dwie baśnie“.
2. **Pisarze rossyjscy** „Godziny więzienia“.
3. **J. Lemański** „Nowenna“.
4. **W. Gomulicki** „Zakazana“.
5. **A. N. Nowaczyński** „Starościc ukarany“.
6. **W. Grubiński** „Uczta Baltazara“.
7. **W. Kuszell** „Kapitał i ziemia“.
8. **P. Dahlke** „Opowiadania Buddyjskie“.
9. **A. Niemojewski** „Epoka eunuchów“.
10. **K. Tetmajer** „Na Skalnem podhalu“.
11. **Historya Rewolucyi polskiej Tom I.**
12. **Historya Rewolucyi polskiej Tom II.**
13. **W. Winawer** „Notatnik Szymona de Geldern“.
14. **Z. Sawienkowowa** „Lata krzywdy.
15. **E. T. A. Hoffmann** „Złoty garnek“.
16. **A. Laugie** „Zbrodnia“.
17. **W. Rapacki (syn)** „Humoreski“.
18. **W. Szukiewicz** „Odrodzenie etyczne“.
19. **A. Uryasz** „Fragmenty“.
20. **E. Słoński** „Przebudzenie“.
21. **Z. Różycki** „Serdeczna skarga“.
22. **Juliusz Słowacki** „Kordyan“.

FILIP POSCHINGER



Fabryka broni

w Ferlach (Karyntya)

odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wykonaną broń, ostrzelaną w c. k. zakładzie probierczym. Przyjmuje wszelkie naprawy oraz wykonywa nowe łożyska. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

Wiedeński Bank Związkowy

Filia we Lwowie

ODDZIAŁ ZASTAWNICZY

podaje do wiadomości

że 23 grudnia 1911 biuro będzie otwarte tylko przed poł. do godz. 1

i że w dniach 28, 29 i 30 grudnia 1911

z powodu szkontra

będą przyjmowane jedynie tylko nowe zastawy, zaś likwidatura (t. j. wykupno i prolongaty) będzie dla publiczności całkowicie zamknięta.

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Najstarsze i najbardziej rozpowszechnione pismo illustrowane polskie.

Tygodnik Illustrowany wierny swojej półwiekowej przeszło tradycyi drukować będzie najnowsze utwory znakomitych pisarzów naszych, odzwierciadlając w ten sposób kwiat twórczości polskiej na niwie beletrystyki i poezyi. — Najstarsze illustrowane pismo jest placówką narodowego życia i narodowego czynu — W szeregu artykułów wstępnych, politycznych, społecznych i ekonomicznych da obraz jak najpełniejszy potrzeb naszych, usiłowań, zmagań się z żywiołami szkodliwymi dla rozwoju polskiego bytu, wreszcie tego wszystkiego, co dotyczy spraw krajowych w najszerszym zakresie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1912 zamieści najnowszą powieść

Wł. St. REYMONTA: „Rok 1794“
(czasy Kościuszkowskie).

Bolesława PRUSA: „PRZEMIANY“

i cieszące się tak wielką poczytnością **Kroniki Tygodniowe.**

Utwory **Adama Krechowieckiego, Jana Kasprowicza, Maryi Konopnickiej** i **Elizy Orzeszkowej.**

Nowele **Zapolskiej, Tetmajera, Weyssenhoffa, Bartkiewicza, Rodziewiczówny, Grabczewskiego, Makuszyńskiego, Artura Schrödera** i w. i.

W szeregu artykułów wstępnych, studyów historycznych, prace pierwszorzędnych publicystów i literatów polskich prof. dr. **Szymona Askenazego, G. Daniłowskiego, A. Górskiego, Ig. Grabowskiego, T. Grużewskiego, Cz. Jankowskiego, B. Koskowskiego, A. Potockiego, A. Siedleckiego, Zygmunta Wasilewskiego.**

Konstantego Srokowskiego: „GRODY i MIASTA w GALICYI“.

Sylwety miast polskich: Lublin, Kalisz, Radom, Piotrków, Zamość, Tarnopol, Rzeszów, Tarnów, Stanisławów.

Kraków, Lwów, Poznań, Wilno. — Petersburg, Berlin, Wiedeń w barwnych obrazach i szkicach.

Najciekawsze zakątki Polski.

Obrazy życia współczesnego.

Teatr, Sztuki plastyczne, Piśmiennictwo obce mają w „TYGODNIKU“ swych stałych, najwybitniejszych referentów.

Z dziedziny ilustracyjnej: wszystko co się okazuje na wystawach polskich i zagranicznych.

Premia nadzwyczajna „Tygodnika Illustrowanego“:

„SYBIR, WIZYE PRZESZŁOŚCI“

(Serya II.)

Album Kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO

na tle życia wygnańców syberyjskich, — oraz

Ciekawe Powieści

12-cie tomów w ciągu roku **zupełnie bezpłatnie.** Każdy tom suto ilustrowany.

Komplety z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygodnika Illustrowanego“ **tylko** po K 10·—, w oprawie po K. 16·—.

W r. 1912 **CIEKAWE POWIEŚCI** drukować będą:

Elizy Orzeszkowej „I pieśń niech zapłacze“; **Al. Dumasa** (ojca) „Sprzysiężeni“; **W. Karczewskiego** „W Wielgiem“; **Wincentego Rapackiego** „Hanza“; **Adama Krechowieckiego** „Szary Wilk“; **Wołodego Skiby** „Siedmioletnia wojna“; **Karola Dickensa** „Magazyn starożytności“; **Erckmana Chatriana** „Daniel Rock“; **Z. Kaczkowski** „Żydowscy“.

Prenumeratę przyjmują: Administracya Tygodnika Illustrowanego we Lwowie. Pasaż Hausmana 9,
oraz wszystkie księgarnie i biura dzienników.

We Lwowie:				**W Galicyi** z przesyłką pocztową:			
kwartalnie	6·80 kor.	z oprawą książek	8·30 kor.	kwartalnie	7·20 kor.	z oprawą książek	8·70 kor.
półrocznie	13·60 kor.	„ „	16·60 kor.	półrocznie	14·40 kor.	„ „	17·40 kor.
rocznie	27·20 kor.	„ „	33·20 kor.	rocznie	28·80 kor.	„ „	34·80 kor.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

Przyjaciół naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 527.